

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 124 (10 295)

Poznań, czwartek 2 czerwca 1977

Cena 1 zł
Wyd. A

P. Jaroszewicz przyjął delegację chemików

Blisko półmilionowa rzesza pracowników przemysłów: chemicznego, papierniczego i szklarskiego obchodzić będzie 5 bm. swe doroczne zawodowe święto „Dzień Chemika”. Z tej okazji członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął wczoraj 25-osobową delegację pracowników polskiej chemii i przemysłów jej pokrewnych. W spotkaniu uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, Stefan Olszowski, wicepremier — Kazimierz Secomski; minister przemysłu chemicznego — Henryk Konopacki; podsekretarz stanu w URM — Wiesław Waniewski oraz przewodniczący Zw. Zaw. Chemików — Tadeusz Pawlak.

Premier w imieniu I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka podziękował chemikom — czołowym oddziałowi klasy robotniczej za trud i ofiarność. Partia i rząd — powiedział.

Dokończenie na str. 2

Konsultacja przed VIII Plenum KC PZPR

Spotkanie E. Gierka z architektami

I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek spotkał się 1 czerwca br. z grupą architektów polskich. Spotkanie miało charakter konsultacji przed zbliżającym się VIII Plenum KC PZPR, które poświęcone będzie problemom budownictwa mieszkaniowego. Uczestniczyli w nim: członek Biura Politycznego, sekretarz KC — Stefan Olszowski, członek Sekretariatu KC PZPR, kierownik Wydziału Przemysłu Ciężkiego, Transportu i Budownictwa KC PZPR — Zbigniew Zieliński oraz wiceprezes Rady Ministrów — Kazimierz Secomski.

W skład delegacji architektów wchodził m. in. Jerzy Buszkiewicz — prezes SARP, dyr. Wojewódzkiego Zarządu Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich w Poznaniu.

Obecna była Maria Milczarek, minister administracji,

gospodarki terenowej i ochrony środowiska.

W toku bezpośredniej rozmowy omówiono niektóre problemy planowania miast i osiedli. Mówiono m. in. o potrzebie harmonijnego łączenia poszczególnych zespołów osiedlowych, lepszego wykorzystania terenów śródmiejskich. Chodzi o to, by zabudowa w centrach miast i miasteczek zachowała indywidualny, zgodny ze stylem polskiej architektury charakter.

I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek, dziękując uczestnikom spotkania za ich uwagi i opinie podkreślił, że rozwiązanie problemu mieszkaniowego — w najszerszym rozumieniu tego słowa, staje się dziś jednym z najważniejszych zadań społeczno-gospodarczych. Realizując nasz wielki program w tym zakresie, a nawet zastanawiając się nad

możliwościami jego przyspieszenia, trzeba o wiele więcej wysiłków wkładać w to, aby nasze osiedla, miasta i wsie były coraz ładniejsze, aby żyło się w nich coraz wygodniej i lepiej.

Wszędzie, w każdym przypadku, należy pieczołowicie chronić i konserwować wszystko, co w polskiej architekturze minionych stuleci piękne i oryginalne.

Trzeba więc szukać rozwiązań, łączących możliwości szybkiego rozwoju nowoczesnego i funkcjonalnego budownictwa mieszkaniowego z historycznie ukształtowanymi cechami polskiej architektury.

Jeżeli będziemy chcieli tak właśnie działać — powiedział na zakończenie Edward Gierek — a wierzę, że architektom w tym względzie naszymi sprzymierzeńcami — to efekty nie dadzą na siebie długo czekać. (PAP)

Sesja Oddziału PAN

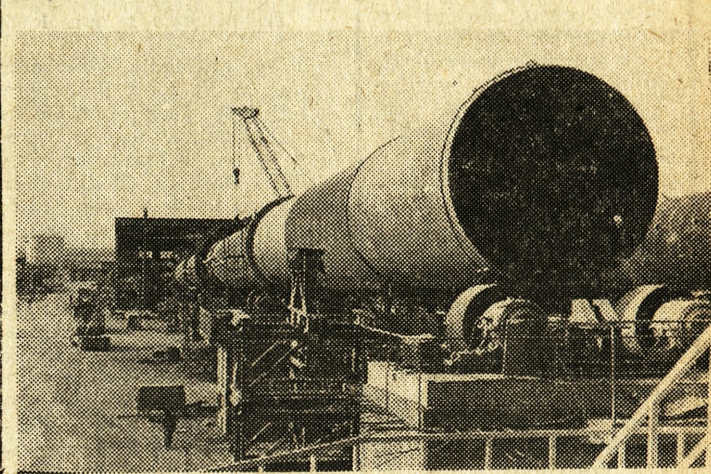
Udział poznańskiego ośrodka w rozwoju nauki polskiej

W Sali Malinowej Pałacu Działyńskich w Poznaniu odbyła się wczoraj sesja zwykła Zgromadzenia Ogólnego członków Oddziału Polskiej Akademii Nauk. Przybyli na nią przedstawiciele władz wojewódzkich z Poznania, Kalisza, Konina, Pili, a także prezydent Poznania — Władysław Śleboda, przedstawiciel Konsulatu ZSRR, rektorzy poznańskich uczelni, dyrektory instytutów, przewodniczący komisji i kierownicy placówek PAN. Obrady otworzył wiceprezes Oddziału PAN prof. dr Władysław Węgorzek. Następnie o dorobku poznańskiej placówki fizyki PAN w zakresie radiospektroskopii mówił prof. dr Jan Stankowski, zaś o potrzebie ekspertyzy stanu i perspektyw rozwoju nauki w Wielkopolsce — prof. dr Jerzy Topolski — zastępca sekretarza naukowego Oddziału PAN w Poznaniu.

Oddział Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu, utworzony w 1972 roku, liczy obecnie dwudziestu trzech członków. Zasięgiem swego oddziaływania obejmuje tereny zachodniej i północnej Polski. W dwudziestu pięciu zakładach i instytutach PAN znajdujących się w Wielkopolsce, pracuje kilkudziesięciu samodzielnych pracowników naukowych, którzy prowadzą badania podstawowe realizując znaczną część rządowych i węzłowych problemów badawczych.

W okresie pięciu lat działalności Oddziału PAN w Poznaniu umożliwił nawiązanie ściślejszej współpracy między pracownikami naukowymi uczelni oraz instytutów i zakładów podległych Akademii i resortom gospodarczym. Obecnie rozpoczęto prace mające na celu dokonanie ekspertyzy stanu i perspektyw rozwoju nauki w środowisku, dzięki czemu stanie się możliwe pełniejsze wykorzystanie kadry i bazy materialnej. (Zr)

Na budowie cementowni



Cenionym eksporterem obiektów „pod klucz” są Pomorskie Zakłady Budowy Maszyn „Zremb-Makrum” w Bydgoszczy. Niedawno firma ta, poprzez Polimex-Cekop zakończyła budowę największej w Iraku cementowni Falluja I i rozpoczęła budowę kolejnej — Falluja II. Na zdjęciu: fragment budowy cementowni Falluja II.

Fot. — CAF

Wychowawcy społeczni i dzieci u H. Jabłońskiego

Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 1 bm. w Belwedrze 25-osobową grupę społecznych wychowawców z różnych środowisk i regionów kraju. Również we wtorek Henryk Jabłoński spotkał się z uczniami szkół podstawowych — laure-

atami VIII Turnieju Wiedzy Obywatelskiej.

W czasie spotkania z grupą społecznych wychowawców, wielotysięczną rzeszę ludzi złączonych wspólną pasją czynnego uczestnictwa w procesach wychowania i obywatelską troską o przyszłość naszego

Dokończenie na str. 2

Za dwa tygodnie „Belgrad 77”

W Belgradzie rozpocznie się za dwa tygodnie spotkanie przedstawicieli 35 państw — uczestników Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, która odbyła się przed dwoma laty w Helsinkach. W miarę zbliżania się daty tego spotkania wzrasta zainteresowanie jego spodziewaną tematyką. Politycy składają liczne deklaracje intencji, a prasa różnych odcieni snuje rozważania na temat przebiegu spotkania.

W dniach poprzedzających „Belgrad 77” obserwujemy utrzymywanie się polaryzacji poglądów na temat tego, czym powinno być spotkanie przedstawicieli 35 państw. Podziały nie przebiegają wzdłuż linii między Wschodem a Zachodem. Mamy do czynienia z obrazem znacznie bardziej złożonym. Jego tłem, podobnie jak w latach poprzednich, jest podstawowa kontrowersja na temat interpretacji odprężenia.

Tak więc z jednej strony mamy deklaracje intencji, wyrażone w komunikacie o niedawnym posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych państw członkowskich Układu

Warszawskiego, którzy zadeklarowali gotowość szerokiej i uczciwej współpracy ze wszystkimi państwami — sygnatariuszami aktu końcowego KBWE na wszystkich płaszczyznach, wymienionych w tym dokumencie. Z drugiej strony nie liczący tylko politycy zachodni próbują traktować zobowiązania helsińskie w sposób izolowany, gdy równocześnie zwiększają nacisk na potrzebę poważnego podejścia do zadań spotkania belgradzkiego tak aby — jak to ostatnio określił kanclerz Helmut Schmidt — nie ograniczać się do sporządzenia reżanentu, ale pójść w budowie odprężenia w stosunkach między Wschodem i Zachodem dalej niż dotąd.

Kierownictwo polityczne i państwowe naszego kraju wielokrotnie i jednoznacznie precyzowało stanowisko Polski wobec „Belgradu 77”. Podobnie jak nasi sojusznicy z Układu Warszawskiego, jesteśmy zdania, że dokument helsiński traktować trzeba jako integralną całość. (PAP)

Kolorowe zabawy, koncerty, zawody sportowe

Najradośniejsze ze świąt

Ulice miast, osiedli, placów zabaw, kina, pełne były wczoraj odświętnie ubranych dzieci. Rozradowane z kwiatami i wiatrakami w rączkach, obdarowane słodyczkami, maszerowały na imprezy przygotowane przez dorosłych z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka. Głównym organizatorem wczorajszych imprez były Zarządy Województwa, Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

W województwie poznańskim festyny, kiermasze, zawody sportowe przygotowały

wszystkie szkoły gminne. Ulicami Poznania szły barwne pochody przebierańców, organizowano konkursy plastyczne. Osiedlowe kluby na Grunwaldzie, Winogradach, Ratajach przygotowały program dla najmłodszych. Również wczoraj odbył się w auli UAM koncert dla Zbiorczych Szkół Gminnych. Imprezy Dnia Dziecka trwać będą do dnia 4 bm.

Liczne imprezy dla dzieci zorganizowano także w województwach: kaliskim, konińskim, leszczyńskim i pilskim. (bg)

Przed wyborami w Turcji

Zakaz wynoszenia z domów broni palnej

Gubernator Sztambułu — największego miasta w Turcji — zakazał wynoszenia z domów w najbliższą niedzielę wszelkich typów broni palnej. Posunięcie to ma uniemożliwić wybuchy incydentów i zająć ulicę w czasie niedzielnych wyborów powszechnych. Decyzja zapadła podczas posiedzenia gubernatora miasta z gubernatorami poszczególnych

dzielnice Sztambułu. Przed kilkoma dniami w Sztambule na lotnisku i stacji kolejowej wybuchły dwie podłożone bomby, w wyniku czego 5 osób poniosło śmierć, a przeszło 50 zostało rannych. W tym roku w związku z zamachami terrorystycznymi o podłożu politycznym w Turcji zginęło co najmniej 65 osób. (PAP)

Zima w Tatrach i na Podhalu

W Nowosądeckim — zima. Na Kasprowym Wierchu temperatura spadła do minus 7 stopni, na Turbaczu w Gorcach było minus 2 stopnie. W Tatrach i na Podhalu padał śnieg. Białe było w Zakopanem, na Łysej Polanie, w Bukowinie Tatrzańskiej. Śnieg i deszcz ze śniegiem padał również w Pieninach i Beskidzie Sądeckim. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Depesza z Polski

Z okazji święta narodowego Republiki Włoskiej, przypadającego w dniu 2 bm., przewodniczący Rady Państwa H. Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki G. Leone.

Wiedeńskie obrady

W środę zakończyła się w Wiedniu sesja radziecko-amerykańskiej stałej komisji konsultacyjnej. Jest to komisja, która ma za zadanie przyczynić się do realizacji celów i postanowień porozumienia o ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej oraz tymczasowego porozumienia o posunięciach w dziedzinie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych, a także porozumienia co do sposobów zmniejszania groźby wybuchu wojny nuklearnej.

Decyzja władz Pakistanu

Dzienniki pakistańskie poinformowały w środę, że przywódca opozycji pakistańskiej zostanie

uwolniony z aresztu przed rozpoczęciem negocjacji między rządem pakistańskim i opozycją.

Na apel PSUC

W środę w Parku Cytaadeli w Barcelonie odbyła się na apel Zjednoczonej Socjalistycznej Partii Katalonii (PSUC) największa w Hiszpanii od czasu wojny domowej manifestacja. Wzięło w niej udział ponad 200 000 osób. Głos zabrał m. in. zaproszony na wiec sekretarz generalny Komunistycznej Partii Hiszpanii, S. Carrillo.

Książę Fahd w Madrycie

Do Madrytu przybył z 3-dniową wizytą oficjalną następca tronu Arabii Saudyjskiej, a zarazem pierwszy wicepremier, książę Fahd. Rząd hiszpański przywiązuje do tej wizyty duże znaczenie, licząc na wzrost arabskich inwestycji na Półwyspie Pirenejskim i na ewentualne kredyty.

Rozmowy w Dubrowniku

Kancelarz federalny RFN, H. Schmidt, który przebywał z wizytą oficjalną w Jugosławii, opuścił w środę Dubrownik i udał się do kraju.

Nowe złoża ropy naftowej

Towarzystwo naftowe Pan-Ocean poinformowało w Londynie o odkryciu nowych złóż ropy naftowej na Morzu Północnym. Jego odwierty znajdują się na polu naftowym w pobliżu Szkocji, gdzie pierwsze złoża odkryto przed dwoma laty.

Wstrząs podziemny

Agencja podaje, że w środę przed południem nastąpił wstrząs podziemny o średniej sile w okolicy jugosłowiańskiego miasta Kruševac, około 160 km na południe od Belgradu. Nie napłynęły meldunki o jakichkolwiek stratach czy ofiarach.

Jutrzejszy „GŁOS WIELKOPOLSKI”
ukaze się na 3 dni w objętości
12 stron
W wydaniu m. in.:
▲ „Ludzie, kioski, kluby” — czyli o roli i pracy „Ru-chu”
▲ „Prawdy i półprawdy” — na temat półetatów w handlu
▲ Igor Ojstrach mówi o swych występach w Polsce
▲ Dokumenty z okresu Rewolucji
▲ Wspomnienia na temat poznańskiego księgarstwa
▲ „W kręgu literatury” — sprawy poznańskiego środowiska literackiego.
Ponadto: ▲ felietony ▲ recenzje ▲ listy czytelników ▲ humor i rozrywka.

od GŁOSU

W ostatnich latach miejs cowości niczym spe cjalnym się nie wyróżniając ce zapracowały wysiłkiem mieszkańców — na inną opi nię. Z dumą prezentują dzi siaj wszystko to, co stwo rzone własnymi rękoma. bez wielkich inwestycji, po go spodarsku, co jednocześnie stałe zmniejsza dystans między poziomem życia ludzi z dużych aglomeracji, a tymi którzy mieszkają jakby na uboczu wielkich przemian.

Trudno jest wyprawić dokładnie zbilansować ten ogromny, wielomilionowy dorobek, wiążący się z kon kursem na najgospodarniej sze miasta i gminy, nie ule ga jednak wątpliwości, że tworzy on nowe, godne na szych czasów warunki ży cia, pracy i wypoczynku. Ież bowiem funkcjonuje już obiektów w różnych dzie dzinach życia, które powsta ły dzięki społecznej inicja tywie mieszkańców.

Jednak nie tylko o war tości materialne chodzi. Mieszkańcy inaczej patrzą na to, co zrobili sami, uczą się szacunku dla własnej i cudzej pracy, dyscypliny, kolektywnego wysiłku. Czu ją się potrzebni swemu mia stu i środowisku, wiedzą że ich głos i społeczny trud, to głos i trud współgospo darzy.

W odróżnieniu od innych rodzajów rywalizacji, w konkursie Frontu Jedności Narodu o miano Mistrza Go spodarności są tylko zwycięz cy, nie ma zwyciężonych. To stwierdzenie najlepiej chyba oddaje istotę wysił ku i osiągnięć ludzi z 448 większych i mniejszych miast w Polsce. Bo chociaż najwyższej oceniono w tym roku dokonania obywateli Czarniejewa i Drezdenka, we wszystkich uczestniczą cych w konkursie miastach ludzie wykazali pasję dzia łania i patriotyzm, owocują cę pomnaniem wspólnego dorobku.

Program rozwoju przemysłu spożywczego

Na kolejnym posiedzeniu partyjno-rządowego zespołu ds. rezerw i możliwości dal szego przyspieszania rozwoju rolnictwa, który obradował 1 bm. w Warszawie z Komisją Gospodarki Żywnościowej KC PZPR, rozpatrzono program przetwórstwa produktów rolnych oraz program zaopatrzenia du żych aglomeracji miejskich w artykuły żywnościowe.

Programy te konkretyzują założenia i zadania nakreślone w uchwałach XV Plenum KC PZPR, VII Zjazdu Partii i w postanowieniach IV i VI Ple num KC oraz w odpowiednich decyzjach Sejmu i rządu, sta wiających jako jeden z głów nych celów polityki partii i państwa dalszą poprawę wy żywienia narodu.

Już minione pięciolecie było okresem szczególnie intensywnego rozwoju przemysłu spożywczego, na który wydrukowano środki większe niżeli w poprzed nim 25-leciu 1945-1970. W efekcie

tego wybudowano ponad 200 no wych zakładów i oddziałów pro dukcji. Dostawy artykułów żywnościowych na rynek wzrosły o ponad 70 procent.

W tym pięcioleciu w wyniku dal szych wysokich nakładów inwestycyjnych przemysł ten wzbogacił się o szereg nowoczesnych zakła dów przetwórczych, zwłaszcza w przemyśle mięsny, mleczarskim, owocowo-warzywnym, drobiar skim. Jednocześnie zostanie zwró cona większa uwaga na rozwój i pełne wykorzystanie drobnych za kładów przetwórczych prowadzo nych przez spółdzielczość wiejską i inne pionierów gospodarcze.

W drugiej części spotkania zespół rozpatrzył program zaopatrzenia dużych aglomeracji miejskich w artykuły żywno ściowe.

Obradom, w których uczest niczył zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, mini ster rolnictwa Kazimierz Bar cowski, przewodniczył sekre tarz KC PZPR Józef Pińkow ski. (PAP)

Wychowawcy społeczni i dzieci

Dokończenie ze str. 1

młodego pokolenia — reprezen towali m. in. Piotr Poltowicz, uczeń IV kl. Technikum Mecha niczno-Elektrycznego w Ostro wie Wlkp., członek drużyny HSPS i Barbara Stadmueller, nauczycielka w Szkole Podsta wowej nr 3 w Kaliszu, instruk torka PCK.

W godzinach popołudniowych przewodniczący Rady Pań stwa Henryk Jabłoński przy jął w Belwedrze laureatów VIII Turnieju Wiedzy Obywa telskiej organizowanego przez Główną Kwaterę ZHP i Mini sterstwo Oświaty i Wychowa nia dla uczniów szkół podsta wowych.

Mirosław Mikołowicz, uczeń kl. V z Łazisk Górnych, Beata Orłowska, uczennica kl. VIII z Krzepic, Janina Piekielnik, uc zennica kl. VIII z Żarnowa, Andrzej Stachowiak, uczeń kl. VIII z Kórnik i Witold Twa-

róg, uczeń kl. VIII z Krosna zapoznali przewodniczącego Rady Państwa z założeniami i przebiegiem turnieju w swo ich szkołach.

Gratulując uczestnikom spot kania sukcesu H. Jabłoński pod kreślił, że dobra znajomość li ter i ducha Konstytucji stwa rza młodzieży możliwość peł niejszego uczestnictwa w życiu społecznym i politycznym kra ju.

1 bm. w Warszawie przewod niczący CRZZ — Władysław Kruczek wręczył przewodniczą cemu Społecznego Komitetu Budowy Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka min. Januszowi Wierzbickiowi uchwałę Prezydium CRZZ o przekazaniu z funduszy związkowych 70 mln zł na bu dowę Oddziału Rehabilitacji przy CZD w Międzyzlesiu.

PAP

Kogo bronili i kto bronił

Siedem dni mistyfikacji

Ogromnie reklamowany przez „Wolną Europę” i żąd ne „wydarzeń w Polsce” ga zety zachodnie — „strajk głodo wy” zakończył się we wto rek wieczorem. „Głodujący op uścili bocznym wyjściem ko ściół warszawski, przeszli do zamówionych taksówek i od jechali”. Na szczególną rela cję jak znieśli siedmiodniową „głodówkę” poczekamy. Do trze do nas prasa zachodnia, przede wszystkim niektóre gazety zachodniemieckie, szczególnie lubujące się w pi saniu o „afarach u Polaków”.

Polska Agencja Prasowa wie czorem przyniosła wiadomość, w której czytamy m. in.: „We wtorek późnym wieczorem nie które agencje zachodnie nada ły z Warszawy wiadomość o zakończeniu głodówki. Tydzień temu, początkowi tej demon stracji zapewniono na zachód od Łaby krzykliwą oprawę — dziś agencje zachodnie, a i to tylko niektóre, kwitują jej ko niec kilkunastoma zdaniem”.

Skończyła się więc siedmio dniowa mistyfikacja, ogłoszo na jako głodówka. Zapewne trwać będzie nadal mistyfika cja propagandowa. I ludzie, odgrywający rolę przesłado wanych, i adresaci ich propa gandy — ci sami. Ten sam cel: pod pozorem walki o spra wiedliwość, wolność, prawo rządność — oczernianie Pol skiej Rzeczypospolitej Ludowej — głoszenie że jesteśmy krajem terroru, prześladowań „bohaterów walki o prawa czło wieka”.

Urządzenie „głodówki” — te go w końcu żałosnego widowi ska — miało być demonstra cją w celu wymuszenia uwol nienia skazanych w 1976 roku za przestępstwa, popełnione w Radomiu i Ursusie.

Nie wdając się w inne aspekty tej „głodówki” zatrzy mujemy się tylko nad dwoma. Po pierwsze: kogo bronili. I po drugie: kto bronił. Jeżeli bowiem człowiek decyduje się na tak desperacki czyn, to można by sądzić, że ludzie w obronie których występuje, w pełni na to zasłużyli. Przyj rzymy się więc tym pięciu skazanym.

Oto Zygmunta Zabrowski z Ra domia. Dziesięciokrotnie karany za kradzieże i bójki. Ma 38 lat i żadnego zawodu, nie skończył nawet z szansy ukończenia szko ły podstawowej. Pierwszy raz w życiu podjął stałą pracę 1 czer wca 1976 r., ale rzucił ją wkrótce. Na procesie powiedział, że 25 czerwca gazet nie czytał, radia nie słuchał, dopiero na ulicy zorient ował się, że można narozrabiać. Niszczył więc, podpalał, wybił szczyby. Zaczął nawoływać innych do awantury. „Zasłużona” w myśl Kodeksu Karnego przeszłość także przyczyniła się do oceny jego czynów. Został skazany na 10 lat pozbawienia wolności za przestęp stwa o charakterze kryminalnym.

Oto Czesław Chomiczki z Ra domia, uprzednio czterokrotnie ka rany za kradzieże i chuligaństwo. 25 czerwca 1976 r. był prowody rem niszczenia, demolował budyn ki miejskie. Skazany na 9 lat.

Dwaj z Ursusa: Marek Majew ski i Adam Zukowski: obaj ska-

zani na trzy lata. Pierwszy za to, że aparatem spawalniczym prze ciął szyny kolejowe na linii War szawa — Pruszków. Drugi za to, że rozkręcał tory kolejowe i brał udział w wykołaceniu elektrowo zu. Zukowski zresztą był już po przednio trzykrotnie karany za pobicia i wyczyny chuligańskie.

Wreszcie recydywista — rekor dzista — Wacław Skrzypek z Ra domia. W okresie od 1950 do 1974 karany aż czterdziestokrot nie za napady rabunkowe, po bicia, znęcanie się nad rodziną, czynna napaść na funkcjonariusza milicji. Również bez zawodu. Wte dy w Radomiu, korzystając z zamieszania, niszczył, demolował, rozbił, atakował kamieniami strażaków, gaszących ogień. Ska zany na 9 lat.

Przypomnijmy jeszcze, dla porządku, artykuły Kodeksu Karnego, z których ta piątka została skazana. Trzej z Radomia z art. 275 KK, par. 1 i 2: „Kto bierze udział w zbiegowi sku publicznym, którego uczest nicy wspólnymi siłami dopu szczają się gwałtownego za machu na osoby lub mienie... jeżeli następstwem gwałtowno go zamachu jest śmierć, ciężkie uszkodzenie ciała lub ciężki rozstrój zdrowia albo szkoda w mieniu w znacznych rozmiarach, sprawca podle ga...” etc. Dwaj z Ursusa — art. 220 KK: „Kto niszczy, usz kadza lub czyni niezdadnymi do użytku urządzenia technicz ne lub utrudnia korzystanie z nich, powodując przez to istotne zakłócenia w produk cji, transporcie lub łączności, podlega karze...” etc.

Sąd wyższej instancji w sto sunku do wszystkich pięciu wymienionych utrzymał w mo cy wyroki. Nie było żadnych podstaw do zastosowania nad zwyczajnego złagodzenia wy roku.

Żeby nie było nieporozu mień: „apel „głodujących” w kościele, wysłany do wielu lu dzi w kraju i za granicą stwier dza wyraźnie, iż chodzi o te właśnie osoby, o których na pisaliśmy wyżej. Wymienieni są w apelu z imienia i z na zwiska. Niestety, zabrakło od wagi, by napisać za co odby wają karę pozbawienia wol ności. Chodzi również i o tych, którzy niedawno otrzymali sankcje prokuratora z art. 132 KK: „Obywatel polski, który wchodzi w porozumienie z oso bą, działającą na rzecz obcej organizacji w celu działania na szkodę interesów politycznych Polskiej Rzeczypospolitej Lu dowej, podlega karze...” etc. Są to m. in. Jacek Kuroń, Adam Michnik, Seweryn Blumsztajn, którzy brali też udział w or ganizowaniu prowokacji w Kra kowie, o czym pisaliśmy.

Wiemy już więc, kogo bro nili. Pozostaje pytanie: kto bronił.

Jedenaście osób pięci obojga : w różnym wieku zorganizowa ło te „głodówki” w kościelnej kaplicy. Byli tam członkowie „starej paczki”: Barbara To runczyk, która swego czasu należała do tzw. drugiego gar nituru „komandosów”, organi zujących zajęcia wśród mło dzieży studenckiej w 1968 r. Była Bogusława Blajfer, jedna z organizatorek wydarzeń mar

cowych w 1968 r. — podobnie jak inny „głodujący”, Euge niusz Kloc. Byli: niejaki Hen ryk Wujec i Jerzy Geresz, ja cyś rezerwowi ekipy Kurońa i Michnika. Był wreszcie o cieć Michnika — Olszaj Szech ter. Byli także: żona i siostra Chomiczkiego z Radomia, o kto rym pisaliśmy wyżej. I praw do podobnie tylko ich intencje były szczerze, rodzinne, choć jakoś nie „głodowały” przy poprzednich czterokrotnych ka rach, jakie wymierzała spra wiedliwość ich mężowi i bra tu. Wdał się w to towarzystwo pan Cywiński z Krakowa, re daktor jednego z katolickich miesięczników. Czego ten pan szukał w tym gronie? Ciekawe, czyje poglądy przeważały w towarzyskich rozmowach i żartach? Kto lepiej wykorzystał te siedem dni? Czy zwo lennicy chyba obcych panu Cywińskiemu teorii trocki stowskich awantur, czy też pan Cywiński ze swoim światopoglądem? Może w „atmosfera” wzajemnego zrozumienia” na stąpiło w tym towarzystwie zbliżenie poglądów? W dzisiej szym świecie wszystko jest możliwe...

Przyjechał też z Poznania na „głodówkę” Stanisław Barań czak, znany także z niedawnej sprawy łapowniczkiej przy trans akcji kupna willi.

Dziwna to grupka ludzi — mieszanina życiorysów i świa topoglądów.

„Głodówka” otrzymała wielką oprawę propagandową za granicą i przez kilka dni służyła jako żer dla tych wszystkich, którzy tam czekają tylko by otrzymać z Warszawy coś, co szkaluje dobre imię naszego kraju. Faktem jest, że i tym razem organizatorzy akcji jak się to mówi, napuścili swoich przyjaciół na Zachodzie, bo nie powiedzieli im, za jakie przestępstwa skazani zostali ci, za których wolność tak „bo hatersko głodowali”.

Ujawnił się znów jeszcze jeden sposób budowania prowo kacji przeciw Polsce. Jej inicj atorzy zaczęli swą akcję na marginesie życia polskiego i na marginesie pozostałi. Nie uda ła się kolejna próba zmanipulacji atmosfery społecznej.

To, co było sensacją przez kilka dni na łamach prasy, w radio i telewizji w wielu kra jach, co stanowiło punkt wyj ścia do licznych antypolskich wystąpień publicznych niektó rych zażadanych dziennikarzy i „wyprobowanych przyjaciół” naszych ziem z zachodniomiemieckim rewizjonistą Herber tem Czają na czele, na Polakach nie zrobiło wrażenia spo dziewanego przez organizato rów „głodówki”.

W „Trybunie Ludu” z 31 ma ja pisał prof. dr Jerzy Grzymek: „To, co zaszło w Krako wie pozwala mi wyrazić opi nię, że są to metody charak terystyczne dla ludzi słabych, pozbawionych zarówno spo łecznego oparcia, jak i wpływu politycznego”.

Można to samo powiedzieć o tym, co zaszło w ostatnich dniach w Warszawie...

ANNA KŁODZIŃSKA

KRONIKA DNIA

PLENUM KW PZPR W PILE

Wczoraj w Pile odbyło się Plenum KW PZPR poświęcone proble mom rozwoju i modernizacji przemysłu województwa pilskiego do 1980 roku. Obradom przewodniczył I sekretarz KW PZPR Alfred Ko walski.

Przemysł obok rolnictwa i turystyki stanowi w Pilskim główną gałąź gospodarki. Udział produkcji przemysłowej w ogólnej produk cji materialnej województwa wynosi 47,5 procent. Przemysł woje wództwa należy jednak do najsłabiej uzbrojonych technicznie i pracu je na przestarzałym parku maszynowym. Stąd też zaistniała ko nieczność szybkiego rozwoju bazy i modernizacji istniejącego prze mysłu. (ryk)

NAGRODY DLA DZIENNIKARZY

Przyznane zostały doroczne nagrody Klubu Ochrony Środowiska Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich oraz Ligi Ochrony Przyrody za najlepsze publikacje prasowe, audycje radiowe i programy tele wizyjne w 1976 r. poświęcone problemom ochrony środowiska.

Wyróżnienie m. in. otrzymała Urszula Zawadzka (TV Poznań).

PAP

WODOLOTEM Z KOŁOBRZEGU DO NRD

Zegluga Szczecińska (oddział w Kołobrzegu) wznowiła wczoraj sta łe rejsy z Kołobrzegu do portów bałtyckich Niemieckiej Republiki i Demokratycznej. W nowym rozkładzie połączeń z portami NRD prze widuje się częste rejsy z kołobrzegskiego portu do Sassnitz i Stralsun du. Szczeciński armator organizować będzie wzorem lat ubiegłych rejsy wycieczkowe do NRD, a także do Swinoujścia i Szczecina o raz do Darłowa. (PAP)

P. Jaroszewicz przyjął delegację chemików

Dokończenie ze str. 1

dział premier — zawsze doceniał rolę i znaczenie przemysłu chemicznego dla rozwoju kraju, jego wpływ na sytuację w gospodarce żywnościowej, na wyniki i jakość produkcji uży skiwane w innych przemysłach i działach gospodarki.

„Serdeczne gratulacje i sło wa uznania przekazał załogom przemysłu chemicznego rów nież S. Olszowski. Przypomniał on, że zgodnie z ustaleniami Biura Politycznego KC PZPR i CRZZ w czerwcu odbywać się będą w zakładach pracy Konferencje Samorządu Robot niczego, które mają ocenić jak realizowane są tegoroczne za dania oraz ustalić jak głęboko w praktykę przemysłu sięga wtyczony przez V Plenum KC PZPR manewr gospodarczy.

PAP

Dziś i jutro w Olsztynie

Kongres regionalnych towarzystw kultury

Olsztyn będzie siedzibą I Kon gresu Regionalnych Towarzystw Kultury, który zbiera się w mie cie nad Łyną w dniach 2 i 3 czer wca. Delegaci towarzystw z całego kraju zbilansują osiągnięcia, wy mienia doświadczenia oraz okre śla zadania ruchu, który w życiu kulturalnym Polski odgrywa waż ną rolę.

Obecnie działa w kraju 540 to warzystw, które skupiają ponad 250 000 członków. Bardzo różno rodny jest profil działalności po szczególnych organizacji. (PAP)

Był pracownikiem uczelni w stanie Nowy Jork

Nie ma chyba w Polsce czło wieka, który by nie znał przed wojennego zdjęcia wykonane go w końcu lat trzydziestych na ulicach Warszawy i przed stawiającego bezrobotnego in teligenta, niosącego na pier siach tablicę z napisem „przyj mę każdą pracę”. Taki tytuł można by dać wspomnieniom pewnego nowojorczyka, które ukazały się w tym tygodniu na łamach „New York Time sa”. Człowiek ten przez wiele miesięcy bezskutecznie szukał pracy i swoje przeżycia opubi

kował w tym właśnie dzien ni ku, nie podając nazwiska. Kilka fragmentów tego pa miętніка, ukazującego typowe stosunki społeczne panujące we współczesnej Ameryce, za stępuje wszelkie komentarze.

„Odkryłem — pisze m. in. bezrobotny — że istnieje cała literatura na temat sztuki po szukiwania pracy. Jedną z ksią żek, w której czyta się, że czło wiek po przekroczeniu 35 roku życia ma ogromne kłopoty ze znalezieniem pracy, oferuje róż ne sposoby na odmłodzenie się”.

Bezrobocie niweluje różnice społeczne. W każdy czwartek stoję w długiej kolejce przed stanowym biurem dla bezrobot nych. Kolejka posuwa się bar dzo powoli. Powinni tu coś usprawnić...

Moją pierwszą lekturą w ga zecie jest kolumna „poszuki wani pracownicy”. Podają tam jedynie numery, pod które na leży wysłać oferty. Wysyłam je, ale bardzo rzadko dostaję odpowiedzi...

Przeczytałem ostatnio w ga zecie o pewnym zastępcy sekre

tarza prasowego w Białym Do mu. Nie ma jeszcze 30 lat. Je go uposażenie wynosi 39 500 do łarów rocznie. Nie, chyba 49 500 dolarów. Nigdy o tym człowieku nie słyszałem, ale te raz go nienawidzę. Wiem, że życie nie jest sprawiedli we, ale nie chodzi chyba o brak sprawiedliwości, chodzi o brak równości”.

Autor tych słów, zanim utra cił pracę i dołączył do armii bezrobotnych, był pracowni kiem pewnej uczelni wyższej w stanie Nowy Jork. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz In stytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami duże, przelotne opady deszczu.

Temperatura minimalna 5 stop ni, maksymalna 13 stopni. Wiet ry słabe i umiarkowane (2-4 m/sec.) z kierunków zachodnich i północno-zachodnich.

Wczoraj o godz. 17 notowano następujące temperatury: w Po znaniu 14 stopni, w Kaliszu 12 stopni, w Lesznie 14 stopni, w Pile 12 stopni; ciśnienie 760 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

Polskie realia (VII)

To co w nas najlepsze

Marzenie największe każdego człowieka — prawdziwa równość wszystkich ludzi. Nie tylko sprawiedliwy status ekonomiczny, coraz wyższy poziom zaspokajania potrzeb materialnych, ale także — wszechstronny rozwój duchowy ludzi.

Postępowa myśl społeczna wieki całe o to walczyła. By nie było podziału na pałace i chłupy, fabrykantów i najemników, ale także — by nie było podziału na elitę i szary, „nierozumny” ogół.

Zwłaszcza w Polsce wielkie są tradycje idei powszechnej równości. Od Mickiewicza po Żeromskiego, Broniewskiego — głoszenie, że Polska, jej bogactwo duchowe powstawać może tylko z wysiłku wszystkich — to było hasłem obywatelskim.

Przed laty poznałem pewnego starego rolnika. Był to człowiek mądry, wyposażony we własne doznania, przemyslenia. Jego rzetelny, głęboki pogląd na życie, powaga myślenia kazały mi słuchać jego sądów z największą uwagą. Kiedyś jednak powiedział: „Czy pan wie, że ja ledwie umiem czytać i pisać? I właściwie to nie byłem jeszcze w teatrze. W młodości zamiast do szkoły, szedłem pracować. Potem była wojna, potem już miałem rodzinę, też nie było czasu. Własny pogląd na życie mam. Ale gdy teraz w telewizji oglądam jakąś sztukę, słucham jakiegoś koncertu — myślę sobie, ile to ja w swoim życiu pięknych spraw straciłem. Gdybym miał takie

warunki jak moje dzieci i moje wnuki, lepiej bym przeżył świat rozumiały”.
Formowanie się osobowości każdego człowieka jest sprawą ogromnie skomplikowaną. Bardzo wiele czynników powoduje, że rozwija się ona tak, a nie inaczej.

Jest wszakże jeden czynnik zasadniczy, mobilizujący zawsze człowieka do działania: do autentycznej aktywności — świadomości, że się jest potrzebnym. Ze jest oczekiwanym jego działania.

To, co w Polsce socjalistycznej się dokonało i co się dzieje — wymaga pełnego zaangażowania duchowego ludzi. Ich ofiarności, zapалу, ich wszystkich zdolności. Ogrom zadań społecznych, ambicji narodowych powoduje, że w Polsce każda twórcza myśl, każde twórcze działanie staje się niezbędne. Konieczne dla dalszego rozwoju Ojczyzny.

Wszakże korzystne, stabilne i bezpieczne warunki społeczne, w których ludzie żyją i działają — to zawsze dopiero początek. Bo przecież ten potencjalny dynamizm duchowy tkwiący w ludziach można zużywać dla dobra ogółu lub też — tylko dla siebie.

Byli kolegami szkolnymi. Obaj zdolni, pełni planów. Jeden z nich swą niespożytą energię zużytkowuje na zdobywanie kolejnej partii cementu, lastrika, czegoś tam jeszcze. Czymś zawodowo się zajmuje, tym się jednak tak za bardzo nie chwali. Zależy tylko właściwie — owymi nowymi elementami wyposażenia rzeczwiście ładnej willi. Samochód ma też wygod-

ny. Mówi: „Bracie, żyje się raz, życia nie można zmarnować”. I znowu zaczyna opowiadać o kolejnych swoich zakupach.

Ten drugi, jego dawny kolega szkolny prawie nigdy nie opowiada o sobie. Nie ma nawet za bardzo kiedy. Stale się spieszy, wciąż brakuje mu czasu. Pracuje w tym ich miasteczku w Gminnym Ośrodku Kultury. Właściwie — nie pracuje. On po prostu — sam wszystko tworzy, wymyśla. Kiedy do jego miasteczka przyjechałem, zobaczyłem nowy amfiteatr. Podium, ładnie skomponowane przykrycie.

„W czynnie społecznym to zrobie, bo nam to tak potrzebne”. Gdy idę do jego ośrodka, między nowymi blokami mieszkalnymi widzę — korty tenisowe. Dowiedziałem się potem, że namówił samorząd spółdzielni mieszkaniowej do tej budowy, że sam pracował do zmroku.

Gdy chodzę z nim po tym jego miasteczku, gdy pokazuje mi całe piękno dawnej architektury — równocześnie co chwila musimy się opętać od dzieciarni, która go stale zaczepia: „A zajęcia będą?”. (— „Prowadzę tutaj kółko plastyczne dla dzieci, ostatnio naprawdę nie miałem czasu, amfiteatr kończyliśmy...”.) Piję potem u niego w mieszkaniu kawę. Normalny, zwykły ten jego dom. Telewizor, lodówka. W jednym z dwóch pokoi — piękne, przejmujące rzeźby w drewnie lipowym. Wiem, że pokazywał je na kilku wystawach.

Ow od kłopotów z lastrikiem mówił mi: „Ze też ludzie nie potrafią sobie życia

ułożyć. Trzeba być zaradnym, do czegoś w życiu dojść”.

Trzeba dojść. Tylko czy — samemu, czy z innymi?

Każdy człowiek chce ładnie mieszkać, mieć pełne wrażenie, ciekawej pracy, szczęścia osobistego życia. Ale na wagę złota są ci, którzy nie mogą dopaść po nocach, bo zespół artystyczny, który prowadzą, powinien jeszcze jedną właściwie mieć próbę... Bo to, co tam, na osiedlu razem budują, nie wiadomo, czy będzie miało taki wygląd, jak marzyli... Bo ten projekt wyznaczył trzeba zgłosić, on naprawdę usprawni...

Realia Polski lat siedemdziesiątych to także ogromna, społeczna i narodowa potrzeba ludzkiej inicjatywy, ludzkiego porwy i entuzjazmu. Wspólne, efektywne działania.

Z ludźmi jest trochę tak jak z drzewami. Gdzieś z boku ukryte, czymś zasłonięte, niewidoczne, wydają się nijakie. Ale w pejzażu otwartym, gdy pełno przestrzeni wokół — te same drzewa koroną swą wznoszą wysoko, listowiem szumią.

Pejzażem dla ludzkiej potrzeby czynienia na rzecz ogółu, potwierdzania siebie poprzez ogół, wykazania całego bogactwa własnej osobowości — jest piękne hasło Polski dzisiejszej: Budujemy Polskę na miarę naszych marzeń i ambicji.

Ta społeczna potrzeba, społeczne wołanie o to, co najlepsze w ludziach, o ich twórczą energię — przyspiesza, na daje rytm rozwojowy każdemu z nas.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Wszystko dla domu

Mówi Roman Mieloch

dyrektor Zjednoczenia „Predom”

Przyspieszony rozwój budownictwa mieszkaniowego, rosnąca z każdym rokiem liczba nowych gospodarstw domowych, wyższe zarobki, dążenie do dysponowania większą ilością wolnego czasu — wszystko to sprawia, że zapotrzebowanie na zmechanizowany sprzęt domowy i turystyczno-rekreacyjny rośnie w szybkim tempie, a w niektórych przypadkach szybciej niż produkcja. Jak w związku z tym są zamierzenia na najbliższe lata? W jakim kierunku idą starania o lepsze zaopatrzenie rynku? Z tymi pytaniami zwrócił się dziennikarz PAP do dyrektora Zjednoczenia Przemysłu Zmechanizowanego Sprzętu Domowego „Predom” inż. Romana Mielocha.

— W latach 1971—75 na rozwój naszych fabryk otrzymaliśmy 8 mld zł, tj. znacznie więcej niż w całym okresie powojennym; w obecnej 5-latec na inwestycje, głównie kontynuowane, wydaliśmy 11 mld zł — stwierdza dyrektor Mieloch. — Pozwoli to zwiększyć w 1985 r. dostawy na rynek, które osiągną wartość 28 mld zł. Dzięki opracowaniu własnego zaplecza technicznego i współpracy z producentami zagranicznymi, uruchomiliśmy w ostatnich latach setki nowych wyrobów, gruntownie zmniejszaliśmy pozostałe. Zapewniliśmy produkowanemu przez nas sprzętowi przyzwoity poziom europejski, co pozwoliło nam też 5-krotnie zwiększyć eksport.

Eksportując lodówki, odkurzacze, maszyny do szycia i inne wyroby uzyskaliśmy środki na zakup niezbędnych maszyn i urządzeń oraz na import materiałów i podzespołów do produkcji, a równocześnie mamy możliwość wzbogacenia rynku o sprzęt importowany (np. lodówki, odkurzacze, rowery i motorowery z ZSRR). Dziś dostawy z „Predomu” stanowią 25 procent całości dostaw na rynek z resortu przemysłu maszynowego, a w użytkowaniu społeczeństwa znajduje się już — według naszych obliczeń — sprzęt „Predomu” o wartości około 100 mld zł.

W tym roku, w porównaniu z ubiegłym rokiem, dostawy wyrobów z naszym znakiem firmowym wzrosną o 22 procent i osiągną wartość blisko 23 mld zł. Handel otrzyma m. in. 835 000 lodówek, 820 000 odkurzaczy, ponad milion rowerów i 270 000 motorowerów, 160 000 maszyn do szycia i 210 000 kuchni domowych (niezależnie od dostaw dla budownictwa mieszkaniowego). Dostawy automatów pralniczych wzrastają z 64 000 w 1975 r. aż do 200 000 w tym roku, a jednak trzeba na nie czekać kilka miesięcy.

Realizacja planów produkcji w pierwszych miesiącach br. przebiegała pomyślnie. Nie wykonałmy tylko w pełni dostaw pralek automatycznych i sokowirów. Dopiero jesienią znajdą się też w sklepach oczekiwane maszyny do pisania, mimo że ich produkcja przebiega zgodnie z planem. Przyczyna jest brak walizek z kooperacji. Muszę podkreślić, że nasze tegoroczne zadania realizujemy przy dużych trudnościach w zaopatrzeniu w materiały i podzespoły, zwłaszcza z przemysłu drobnego i spółdzielczego pracy.

A równocześnie pojawiają się nowe potrzeby. Jak „Predom” zamierza je zaspokoić?

— Dokładamy dużych starań, aby wzbogacić asortyment naszych wyrobów i pokonać kłopoty kooperacyjne. Uruchamiamy m. in. produkcję lodówek większej pojemności oraz zamrażarek. Wprowadzamy nowe typy rowerów, nowoczesniejsze odkurzacze o zwiększonej mocy i wydajności. Sprzęt kuchenny uzupełnimy w tym roku automatycznymi urządzeniami do mycia naczyń. Musimy też szybko rozwiązać problem ilości i jakości kuchni zarówno gazowych, jak i elektrycznych, których brak odczuwa się na rynku.

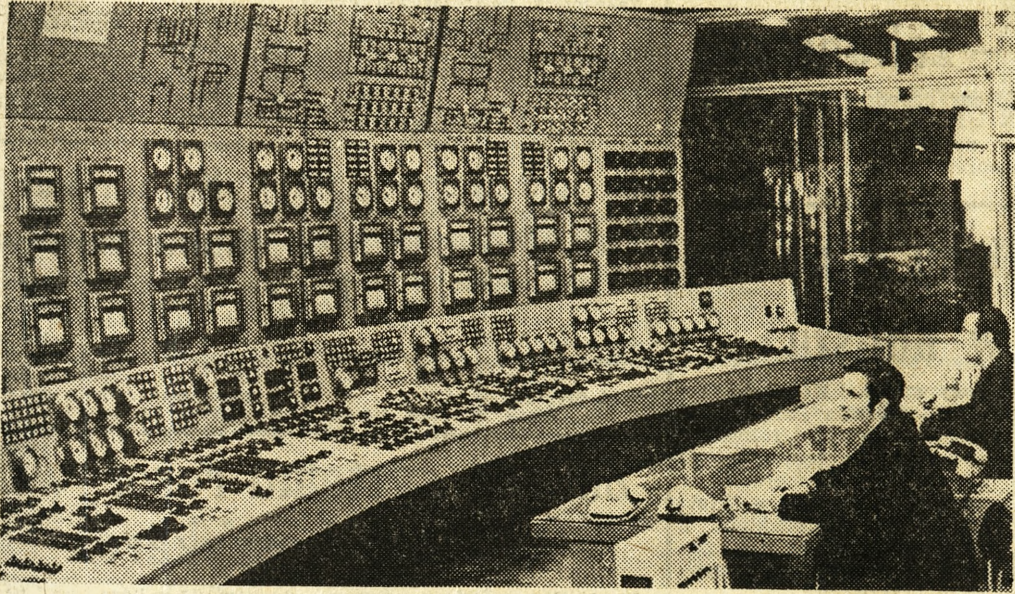
Zgodnie z zapotrzebowaniem społecznym, otwieramy nowy dział produkcji o nazwie „ogród”. Zapoczątkuje ją w br. elektryczna kosiarka do trawy, później stopniowo dostarczać będziemy inne urządzenia i narzędzia dla działkowiczów i posiadaczy chat letniskowych. Podejmujemy też produkcję przewoźnych, kompletnie wyposażonych domków na kołach.

— Co robi „Predom” dla dalszej, szybszej poprawy jakości swoich wyrobów?

— Dążymy do zwiększenia liczby zakładów takich, jak „Zelmer” (odkurzacze), „Lucznik” (maszyny do szycia) i „Metrix” (wentylatory), które zwolnione zostały przez handel z jakościowego odbioru produkcji. Dziś już ponad połowa produkowanego przez nas sprzętu oznaczona jest znakiem jakości, w tym 23 wyroby zdobyły znak „Q”. Obok działania długofalowego podejmujemy przedsięwzięcia doraźne, nie cofając się nawet przed zatrzymaniem produkcji artykułów najczęściej reklamowanych. Obecnie szczególnie wiele uwagi poświęcamy naprawom wycofanego z handlu uszkodzonego lub wadliwego sprzętu.

Rozmawiała EWA ARTYMOWICZ

W Kijowskiej Elektrowni Ciepłej



Na zdjęciu: w sterowni I i II bloku energetycznego Kijowskiej Elektrowni Ciepłej na Ukrainie.
Fot. — CAF — TASS

Zmiennym nurtem toczy się tegoroczna wiosna w rolnictwie. Rośliny wyszły zwycięsko z majowych opresji aury. Wybuchły zielenia pola. Zakwitły dobrze rzepaki, wykosiło się żyto. Oziminy są lepsze niż zeszłego roku o tej samej porze. Trochę tu i ówdzie wyległe, dźwigają się przecie; oby tylko jaka ulewa nie przyklepała ich znowu do ziemi. Wilgotna, choć stosunkowo chłodna aura mają sprzyjała wegetacji roślin. A wilgoć w glebie o tej porze roku to zazwyczaj rzadkość w naszym regionie. Pamiętamy wciąż dotkliwie susze wiosenne, które w ostatnich latach tak ujemnie wpływały na plony zbóż i okopowych.

Niektórzy fachowcy wprawdzie twierdzą, że tej wilgoci już chyba za dużo. Wyrażają obawy o uprawy jare. Jęczmień na polach trochę jakby przyżółknie. Może z powodu nadmiaru wody w glebie i chłódów, a może też i niedostatku nawożenia. Jare szczególnie są wrażliwe na niedobór azotu i mikroelementów, zwłaszcza magnezu. Z nawozami — jak wiadomo — wciąż są kłopoty. Nadal za mało azotowych, w wielu magazynach nie znajduje się ani kilograma. Za to potasowych w bród. W jednym tylko województwie poznańskim, gdzie notuje się niedobór około 10 000 ton nawozów azotowych, zapasy potasowych sięgają 34 000 ton. Jest to skutek wahadłowców dostaw z importu. Dysproporcji tych nie uda się wyrównać nawet przy najbardziej regularnych

Z nurtem wiosny

W rolnictwie dobre prognozy

dostawach nawozów w maju i czerwcu.

Z dnia na dzień poprawiający się wygląd łąk (z wyjątkiem tych zalanych wodą) budzi nadzieję na obfity plon niż to było przy pierwszym pokosie w ubiegłym roku. Zbiory poplonów ozimych, zwłaszcza żyta, pozwoliły na zgromadzenie znacznego zasobu dobrej kiszonki, nie mówiąc już o żywieniu inwentarza zielonkami na przednówku. Ładnie odrośnięta tej wiosny lucerna zapewni kilkakrotnie zbiory w ciągu sezonu.

Rolnictwo wielkopolskie, kontynuując batalię o pasze, zaczęło siłokosy dość wcześnie. Na zapleczu suszarń zielonek zdołano sprzątnąć znaczne obszary roślin paszowych. Ulewę zahamowały nieco tempo, lecz poprawa pogody wpłynie na przyspieszenie zbioru traw. Zapewne jeszcze nieraz trzeba będzie uciekać się do wypróbowanego sposobu konserwacji, jakim jest kiszenie, gdyż aura może rolnictwu splotać różne niespodzianki.

W sytuacji, gdy na polach zielono od dobrze rozwijających się roślin, rolnicy nabrali ducha do chowu in-

wentarza. Gwiazdą rolniczego sezonu jest zwykły prosiak. Uganiają się za nim hodowcy po jarmarkach, targach i punktach skupu. Kłaniają się uspołecznieni kooperanci właścicielom chlewni reprodukcyjnych.

W maju płacono się jeszcze w Kaliskiem po 3000 złotych za parę ledwie co odsadzonych od maciory prosiąt. W państwowych i spółdzielczym skupie otrzymuje się po 50 złotych plus 30 procent premii za kilogram podrośniętego warchlaka.

Nabywcy chorem badają na nieopłacalność tuczu takich warchlaków, ale jednak kupują. Producenci uspołecznieni mają określone zobowiązania wobec państwa, rolnicy indywidualni chcą przez zwiększoną kontraktację podnieść wartość swoich gospodarstw, co przecież będzie miało znaczenie przy obliczaniu w przyszłości wysokości emerytury.

Hodowcy starają się uzyskiwać produkcję wieprzowiny w tak zwanym cyklu zamkniętym. Powiększa się stan liczbowy macior, ażeby potem tuczyć uzyskiwane od nich warchlaki. W kraju rozprowadzono do końca kwietnia 140 000 loszek, z te-

go po kilka tysięcy w województwach Wielkopolskiej. Nie zapewni to jednak dostatecznej liczby prosiąt do chowu. Zapotrzebowanie krajowe na kwiecień sięgało 250 000 sztuk, a w maju było jeszcze wyższe. Centrala Mięsa, która zajmuje się skupem prosiąt i warchlaków mogła dostarczyć hodowcom zaledwie 125 000 sztuk. Niedobory będą w dalszym ciągu uzupełniane w obrocie wolnorynkowym.

W wyniku tych tendencji poprawiają się wskaźniki kontraktacji żywcą na drugi kwartał i następne. Optymistycznie zwłaszcza zapowiada się IV kwartał br. Będzie to skutkiem gwałtownego wzrostu pogłowia trzody chlewnej; w ciągu czterech miesięcy tego roku podniosło się ono w kraju o 13 procent, w tym prosiąt o 50 procent, macior zaś o 15 procent. Jest to dynamika niespotykana od 17 lat. Nie wyrówna to wprawdzie jeszcze we wszystkich województwach spadku obsady trzody chlewnej, który nastąpił w poprzednim roku, lecz jest to pomyślna zapowiedź radykalnej poprawy.

Podobnie korzystnie przedstawiają się tendencje rozwojowe w cho-

wie bydła; sprzedaż cieląt jest w dalszym ciągu minimalna, wszystko zostawia się do dalszego chowu. Znajduje to zresztą wyraz w powiększającej się z miesiąca na miesiąc kontraktacji żywca wołowego. Widać to wyraźnie zwłaszcza w województwach poznańskim i leszczyńskim.

Warto też odnotować, że mimo pewnych opóźnień w dostawach pasz niektórych wytwórni, poprawiło się zaopatrzenie rolnictwa w pasze treściwe. Zdarzają się co prawda okresowe niedobory w niektórych asortymentach, lecz oferuje się rolnikom pasze zastępcze. Jest to sytuacja bez porównania lepsza niż w ubiegłym roku o tej samej porze. Rolnicy zastawili się w większym stopniu na pasze z własnych pól, w czym im pomógł w Wielkopolsce nadzwyczaj dobry urodzaj ziemniaków.

Te oceny aktualnej sytuacji w rolnictwie stanowią dobrą prognozę poprawy zaopatrzenia rynku w produkty żywnościowe, zwłaszcza pochodzenia zwierzęcego. Nie nastąpi to jednak zbyt szybko, ani automatycznie. Na to trzeba czasu i wysiłku nie tylko zresztą ze strony samych rolników. Władze terenowe i instytucje obsługujące wieś muszą nadal dbać o klimat spokojnej, dobrej roboty z rolnictwem i dla rolnictwa, żeby rezultaty były jak najprędzej widoczne w naszych sklepach.

MARIA POLCYNOWA

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Przygotowanie zniw zadecyduje o zbiorach

Wśród wielu różnorodnych czynników wpływających na zwiększenie produkcji rolniczej i rozwoju hodowli — rolnicy oraz instytucje i organizacje obsługujące wieś i świadczące usługi produkcyjne dla rolnictwa wiele uwagi poświecają obecnie starannemu zebraniu pierwszego pokosu traw, przeprowadzeniu prac uprawowych na plantacjach roślin okopowych oraz przygotowaniu się do zbioru zbóż i innych ziemiopłodów.

Sprawne i terminowe przeprowadzenie tych prac decyduwać będzie bowiem nie tylko o tegorocznych wynikach rolnictwa, ale w niemałej mierze — także o przyszłorocznych plonach i o dalszym tempie w produkcji zwierzęcej.

Ocena stanu przygotowań do zniw stanowiła jeden z tematów ostatniego posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR w dniu 31 maja.

Do zbioru mamy w tym ro-

ku ponad 8 mln ha zbóż, czyli o około 280 000 ha więcej niż w minionym. Ale też i wyoszczędzenie rolnictwa w pod stawowe maszyny jest lepsze niż przed rokiem. Gospodarstwa uspołecznione będą w stanie zebrać kombajnami zboże z całego obszaru.

Również lepsze wyposażenie w sprzęt techniczny spółdzielni kółek rolniczych i rolników indywidualnych pozwoli na zwiększenie stopnia mechanizacji zbiorów w gospodarstwach chłopskich. Większej niż w ubiegłym roku pomocy w akcji zniwnej udzielią gospodarstwa chłopskie, zwłaszcza kooperantów, PGR-y i rolnicze spółdzielnie produkcyjne.

Dotychczas przygotowano do zniw m. in. 90 procent będących w posiadaniu rolnictwa kombajnów zbożowych, w tym 95 procent kombajnów „Bizon”, 91 procent sнопowiązalek ciągnikowych i 92 procent

pras zbierających, ale samocho dów ciężarowych — tylko 82 procent.

Dla zabezpieczenia sprawnej technicznej obsługi maszyn i maksymalnego ich wykorzystania w czasie zbiorów ziemiopłodów dokonano podziału zadań i obowiązków oraz określono zasady organizacji sprawnego przeprowadzenia bieżących napraw sprzętu technicznego. Wprowadzono m. in. zasadę „otwartych” magazynów dla wszystkich użytkowników maszyn rolniczych oraz wykonywania przeglądów kombajnów w godzinach nocnych.

Kółka rolnicze i koła gospodyń wiejskich zorganizują około 8500 dziecińców, w których ponad 200 000 dzieci rolników będzie otoczonych troskliwą opieką.

Istotne znaczenie przy zbiorach mieć będzie także zapewnienie sprawnego odbioru do starczanych już w czasie zniw

zboż i innych ziemiopłodów. Istniejąca sieć 3320 punktów skupu, z których 40 procent jest całkowicie, a ponad 50 procent częściowo zmechanizowa nych, powinna zapewnić sprawną odbiór zbóż z gospodarstw indywidualnych.

Chodzi również o to, aby na czełniczych urzędów gminnych i kierownicy gminnej służby rolnej, przez właściwą koordynację pracy przedsiębiorstw i instytucji, zajmujących się produkcją i handlową obsługą rolnictwa, zapewnić rolnikom jak najdalej idącą pomoc. O wszystkim bowiem, jak zawsze, decydować będą ludzie: znani ze swej pracowitości rolnicy, którzy w czasie pilnych prac polowych pracują od wczesnego świtu do późnych godzin nocnych oraz pomagający im ofiarnie mechanizatorzy, od których zależy sprawność maszyn i maksymalne ich wykorzystanie.

FRANCISZEK BOBULA

Dobre wyniki „Politaru 77”

180 mln zł dla gospodarki
40 mln zł dla Politechniki Poznańskiej

W ubiegłym tygodniu w poznańskim Domu Technika odbyła się impreza pod nazwą „Politar 77” zorganizowana po raz drugi przez Politechnikę Poznańską. Pod hasłem „Wdrażając osiągnięcia nauki uczysz wyższą jakość”. Politechnika zaoferowała gospodarce narodowej liczne osiągnięcia naukowo-techniczne i rozwiązania nadające się do na tychmianowego wprowadzenia do produkcji.

„Politar 77” odwiedziło 550 osób, przeprowadzono 221 rozmów i zawarto 48 wstępnych porozumień dotyczących sprzedaży i wprowadzenia opracowań oraz dalszych badań i szerszej współpracy. Oblicza się, że w wyniku zawartych porozumień między Politechniką Poznańską, a jej kontrahentami gospodarka narodowa uzyska w skali rocznej oszczędności wartości 170—180 mln zł, a sama uczelnia korzyści wartości 40 mln zł. Największym zainteresowaniem uczestników imprezy, w której udział wzięły 73 jednostki gospodarki uspołecznionej, cieszyły się następujące tematy: technologia

otrzymywania betonu o po wierzchni trudnościach, opracowania z zakresu galwanicznego metalizowania oraz takie urządzenia, jak elektryczny przekładnik schodowy, termometry termistorowe, wi brokontroler i urządzenie do zmechanizowanego znakowania.

Rozmowy przeprowadzone w czasie „Politaru 77” pozwoliły na rozpoznanie potrzeb producentów i rynku. Okazuje się, że poszukiwane są opracowania pozwalające na podjęcie masowej produkcji urządzeń, wyrobów i detali pokrytych galwanicznymi warstwami ochronnymi i ochronnymi oraz na przykład urządzeń do produkcji masowej sprzętu ostrzegawczego-przekładnikowego i kontrolnego. Dzięki tej imprezie dokonano również wstępnych uzgodnień dotyczących korzystania przez uczelnię z potencjału produkcyjnego przedsiębiorstw dla realizacji urządzeń prototypowych lub małoseryjnej produkcji maszyn i aparatury oraz korzystania z usług w zakresie wykonywania niektórych prac. (map)

„Społemowski” czyn społeczny

11 czerwca otwarte zostaną na poznańskim Starym Rynku nowe lokale, atrakcyjnie wyposażone. Wykonawcy dobrze wywiązują się ze swoich zadań, wszakże do zrobienia pozostało jeszcze sporo.

Pomoc deklarują pracownicy Oddziału WSS „Społem” w Poznaniu, którzy zobowiązali się szereg prac, przede wszystkim porządkowych, wykonać w czynie społecznym. Przedwczo rano na Starym Rynku pracowały 33 osoby. Między innymi zasypano wykopy, umyto w poszczególnych obiektach ściany i posadzki, przygotowano 600 butelek do zawieszenia na suficie w miodosytni oraz uporządkowano sale w lokalu „U Dylla”. (pik)

„Totek” płaci

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Dużego Lotka z dnia 29 ubm. stwierdzono:

Losowanie I: 3 rozv. z 5 traf. prem. — wygr. po 343.555 zł; 61 rozv. z 5 traf. zwykł. — wygr. po ok. 16.500 zł; 5.003 rozv. z 4 traf. — wygr. po 309 zł; 92.373 rozv. z 3 traf. — wygr. po 16 zł.

Losowanie II: 35 rozv. z 5 traf. — wygr. po 48.934 zł; 2.830 rozv. z 4 traf. — wygr. po 907 zł; 57.700 rozv. z 3 traf. — wygr. po 74 zł.

„Express-Lotek”

3, 6, 8, 31, 34

„Mały Lotek”

I LOSOWANIE

1, 3, 22, 32, 33

II LOSOWANIE

1, 12, 13, 25, 35

Końcówka banderoli 1360

Z prac komisji sejmowych

Program i organizacja walki z chorobami układu krążenia były przedmiotem obrad sejmowej Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej.

Jak podkreślono w toku dyskusji, choroby te stanowią obecnie jeden z największych problemów medycznych — społecznych. Z powodu schorzeń serca i układu krążenia zgłasza się co roku do lekarza 1,5 mln osób.

Podczas obrad wskazywano jednocześnie na konieczność dalszego usprawniania organizacji służby kardiologicznej, zwiększenia liczby karettek reanimacyjnych, doskonalenia leczenia podstawowego skierowanego na profilaktykę i wczesne wykrywanie chorób serca i układu krążenia oraz

szerszego niż dotychczas włączania personelu pielęgniarskiego do procesu leczenia.

Problemy kształcenia kadr i rozwoju badań naukowych dla potrzeb gospodarki morskiej, morskiego wychowania społeczeństwa i popularyzacji wiedzy o morzu były przedmiotem wspólnych obrad komisji sejmowych: Gospodarki Morskiej i Żeglugi, Oświaty i Wychowania oraz Nauki i Postępu Technicznego.

Podkreślono, że polska flota handlowa i rybacka zajmują jedno z czołowych miejsc w świecie a znajdujący się w pierwszej dziesiątce światowej polski przemysł okrętowy stał się naszym przemysłem narodowym i jednym z największych źródeł dewiz dla kraju.

PAP

Targi książki — zakończone

Wielka prezentacja dorobku światowego ruchu wydawniczego dobiegła końca. Środa, 1 bm. była ostatnim dniem XXII

Międzynarodowych Targów Książki w Warszawie, drugiej co do wielkości tego rodzaju imprezy w świecie. (PAP)

Teoretycy i praktycy rolnictwa obradowali w Kaliszu

W Kaliszu na dwudniowej sesji wyjazdowej Komitetu Organizacyjnego Produkcji Rolnej i Wyżywienia Polskiej Akademii Nauk obradowali naukowcy-teoretycy rolnictwa oraz praktycy — organizatorzy produkcji rolnej z całego kraju. Tematem konferencji były problemy kooperacji w rolnictwie w oparciu o wzory i metody stosowane w Wielkopolsce. Uczestnicy obrad zapoznali się w Kaliszkim z przykładami kooperacji rolników indywidualnych z gospodarstwami uspołecznionymi, a także ze współpracą zespołów rolniczych i gospodarstw specjalistycznych.

Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Produkcji Rolnej i Wyżywienia PAN — prof. dr Franciszek Kolbusz powiedział m. in.: wiele wzorów stosowanych w Kaliszkim warto by upowszechnić w innych regionach kraju, jak np. korzystne dla kooperantów powiązania w hodowli trzody chlewnej i bydła oraz w produkcji roślinnej. Silne związki w tym regionie łączą gospodarstwo chłopskie ze spółdzielczością wiejską, która wypracowała sobie duży autorytet na wsi. Sprawy te będą przedmiotem naukowych analiz, a ich celem będzie poszukiwanie najwłaściwszych dla naszego rolnictwa rozwiązań organizacji produkcji rolnej. (par)

Z Kamerunu dla kaliskiego muzeum

Do Poznania powróciła pierwsza grupa młodych etnografów, studentów i absolwentów Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, którzy w połowie grudnia ubiegłego roku wyjechali do Afryki. O podróży przez ten egzotyczny kontynent poinformował nas student czwartego roku UAM — Włodzimierz Żukowski.

Trasa ekspedycji liczyła 15 000 kilometrów i prowadziła przez Algierię, Niger, Mali, Nigerię do Kamerunu. We wszystkich tych krajach młodzi etnografowie interesowali się przede wszystkim tradycyjnym budownictwem, kowalstwem, garncarstwem oraz

organizacją życia wsi. Najdłuższy trwał pobyt w Mali, gdzie obserwowano zwyczaje ćwierć milionowego plemienia Dogonów. W Kamerunie trasa wiodła szlakiem podróży kaliszana Stefana Szolc-Rogozińskiego.

Plan wyprawy to tysiąc eksponatów — obiektów kulturowych, przedmiotów codziennego użytku, wytworów sztuki ludowej i rzemiosła. Część zbiorów otrzyma Muzeum Narodowe w Szczecinie, a przedmioty przywiezione z Kamerunu będzie można oglądać w Muzeum Okręgowym w Kaliszu, którego władze wojewódzkie udzielają podróżnikom pomocy. (zr)

Sport-sport

H. Średnicki w półfinale Bokserskich Mistrzostw Europy

W środę na ringu w Halle rozpoczęły się walki o medale. Wyłoniono pierwszych półfinalistów. Tego dnia wystąpiło czterech polskich pięściarzy: Mirosław Wawrzyniak w wadze koguciej, Antoni Kuskowski w ciężkiej, Henryk Średnicki w papierowej i Ryszard Tomczyk w lekkiej.

Wawrzyniak zmierzył się z Rumunem Vasile Dinu i po zacietej walce przegrał punktami 2:3 (59:58, 59:58, 57:60, 58:60, 58:60). Była to jedna z najbardziej wyrównanych walk turnieju, ale obaj pięściarze nie pokazali wysokiej klasy. Nasz reprezentant — jak stwierdził trener Szczepan — walczył na miarę swoich możliwości. Było to jednak nieco za mało, by zwyciężyć. Przegrał zasłużenie, choć nie wszyscy sędziowie byli jednomyślni.

Nikt prawie nie liczył, że w wadze ciężkiej polski debiutant Anto

ni Kuskowski stawi czoła 2-krotnemu mistrzowi wszechwag ZSRR — Jewgienijowi Gorstkowowi. Tak też się stało. W drugiej rundzie Polak został wysłany do rogu, a arbiter orzekł, że przegrał przez nokaut. Wprawdzie Polak rozpoczął obliczając zadając kilka sierpow z obu rąk. Po chwili jednak wiadomo było, że tę walkę wygra może tylko Gorstkow. Bardzo dobrze wyszkolony technicznie, punktował lewą prostą wyciekając na nieprzygotowane ataki Polaka. Tryfil go kilkakrotnie mocno i było już po walce.

Henryk Średnicki (waga papierowa) awansował do półfinału bokserskich mistrzostw Europy zwyciężając 5:0 Václava Hornaka (CZSR).

Ryszard Tomczyk został wyeliminowany z mistrzostw Europy przegrywając w ćwierćfinale z Ace Rusevskim (Jugostawia) 1:4.

Fibak i Kodes w finale debła

Wojciech Fibak i Czechosłowak Jan Kodes awansowali do finału międzynarodowych Tenisowych Mistrzostw Francji w grze podwójnej. Polsko-czechosłowacka para pokonała w środę późnym popołudniem silny debel amerykański Lutz i Smith w dwóch setach 6:4, 6:4.

W singlu Fibak w środę nie wystąpił. Dzisiaj grać będzie w 1/4 finału z Vilasem (Argentyna).

X dalekopisem

W pierwszym meczu w międzynarodowym turnieju w koszykówce reprezentacja Polski w piłce ręcznej pokonała Szwecję 17:16 (10:9).

W eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw świata, Bułgaria pokonała Irlandię 2:1 (1:0).

W kolejnym meczu o Puchar Międzynarodowy w koszykówce mężczyzn, w Moskwie spotkały się reprezentacje ZSRR i Kanady. Zwyciężyła drużyna radziecka 107:65 (44:29).

Młodzi piłkarze Warty mistrzami okręgu

Zakończyły się rozgrywki okręgowej ligi juniorów w piłce nożnej. Tytuł mistrzowski zdobyli piłkarze Warty — 35 pkt., wyprzedzając o 1 pkt. drużynę Olimpii.

Warta reprezentować będzie nasz okręg w rozgrywkach o mistrzostwo Polski juniorów. Już dzisiaj o godz. 17 na Stadionie im. 22 Lipca walczyć w ramach tych rozgrywek zmierzą się z Gopłanią Inowrocław. Rezerwowy mecz tych zespołów odbędzie się w niedzielę w Inowrocławiu. Jeśli walczyć okażą się lepsi od Gopłani, w następnej rundzie spotkają się ze zwycięzcą meczu Stilon Gorzów — Olimpia Grudziądz. (wł)

PUCHAR LIGI
Pogoń Szczecin —
Śląsk Wrocław 2:1 (0:0)

Zmiana systemu rozgrywek w lidze koszykarek

W ubiegłym sezonie w rozgrywkach ligowych koszykarek wprowadzono turniej, zwiększając liczbę spotkań z 36 do 45. W tym roku rozgrywki o mistrzostwo Polski ulegną kolejnej zmianie. Szkoleniowcom PKOSZ przyswieszczać dwa cele: zwiększenie liczby spotkań między najlepszymi drużynami oraz rozegranie ligi w możliwie jak najkrótszym terminie ze względu na mistrzostwa Europy, które w maju 1978 odbędą się w Poznaniu.

W nadchodzącym sezonie 10 drużyn I ligi podzielonych zostanie na 5 par. Każda drużyna w jednej rundzie rozegra tylko jedno spotkanie z pozostałymi zespołami, a mecze odbywać się będą w parach systemem krzyżowym (przykładowo jeżeli parą drużyn A i B gra z parą zespołów C i D, to w sobotę odbędą się mecze A—C i B—D, a w niedzielę A—D, B—C).

Na mecze I rundy zarezerwowano następujące terminy: 15—16 X, 22—23 X, 5—6 XI, 12—13 XI, i 19—20 XI (w jednym z tych terminów odbędzie się tylko mecz zespołów grających w parze). Między obiema rundami nie będzie przerwy i dalej koszykarki grają w następujących terminach: 26—27 XI, 3—4 XII, 10—11 XII, 17—18 XII i 14—15 I.

Po zakończeniu drugiej rundy zespoły podzielone zostaną na dwie grupy (w zależności od zajętych miejsc) drużyn walczących o miejsca 1—4 i miejsca 5—10. Zespoły z tej drugiej grupy rozegrają dwa turnieje 25—29 I i 8—12 II, na których mecze odbywać się będą systemem każdy z każdym. W sumie drużyny walczące o miejsca 5—10 rozegrają w mistrzostwach 28 poje-

Pechowy etap polskich kolarzy

Trzeci etap Wyścigu Dookoła Wielkiej Brytanii był bardzo pechowy dla polskich kolarzy. Stracili oni zajmowane do tej pory dwa czołowe miejsca w klasyfikacji indywidualnej. Ryszard Szurkowski, za przekroczenia regulaminu na finiszu tego etapu, został przesunięty nie tylko z pierwszego na drugie miejsce na tym etapie, ale ukarany również jedną minutą doliczoną do wyniku po trzech etapach.

J. Bieniek, zajmujący po dwóch etapach drugą pozycję za Szurkowskim, uczestniczył niemal przed samą metą w kramie i przybył na nią ze stratą około 1 minuty. Te wydarzenia pozwały naszym kolarzy czołowych lokat w klasyfikacji indywidualnej, a także przesunęły nasz zespół na dalszą pozycję.

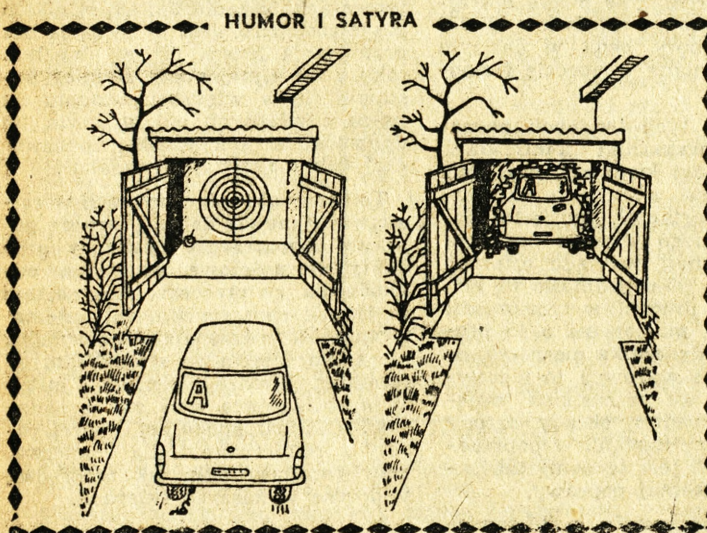
Po trzecim etapie Ryszard Szurkowski spadł na 56 miejsce. Kierownictwo drużyny polskiej wystosowało do jury d'appel wyścigu protest. (PAP)

J. Peciak pierwszy w Pucharze Europy

Janusz Peciak zwyciężył w Pucharze Europy w pięcioboju nowoczesnym w klasyfikacji indywidualnej, natomiast w konkurencji zespołowej warszawska Legia zajęła trzecie miejsce. (PAP)

Komunikat Klubu Kibiców

Dzisiaj o godz. 18, w świetlicy Klubu Kibiców, na boisku Lecha na Dębcu, odbędzie się nadzwyczajne zebranie Klubu Kibiców Piłkarzy KKS Lech. W zebraniu udział weźmie m. in. trener pierwszego zespołu piłkarskiego — Jerzy Kopa. (—)



Usługi w wolną sobotę - 4 czerwca

- ◆ **POGOTOWIE RTV**
Woj. Przeds. Handlu Wewnętrznego
ul. Paderewskiego 6 tel. 546-43, godz. 10-18
- ◆ **USŁUGI MOTORYZACYJNE**
Wojewódzka Spółdzielnia Pracy
Oddział TELETECHNIKA,
ul. Paderewskiego 8 tel. 501-82, godz. 9-16
- ◆ **USŁUGI FOTOGRAFICZNE**
WUSP - Oddział FOTOS,
pl. Wolności 9 tel. 432-15, godz. 9-17
- ◆ **USŁUGI PRALNICZE**
(pralnia samoobsługowa)
Spółdzielnia Pracy „SWIT”,
Osiedle Piastowskie 74 tel. 713-21, godz. 8-14
- ◆ **USŁUGI FRYZJERSKO-KOSMETYCZNE**
Zakłady czynne według wykazów umieszczonych w oknach wystawowych Spółdzielni Pracy Fryzjersko-Kosmetycznej - również w okresie „JARMARKU ŚWIĘTOJANSKIEGO” i MTP.
- ◆ **USŁUGI POGRZEBOWE**
Spółdzielnia Pracy UNIVERSUM,
ul. Wielka 8 tel. 589-64, godz. 10-18.

NIEDZIELA 5 CZERWCA BR.

- ◆ **POGOTOWIE RTV**
ul. Paderewskiego 6 tel. 546-43, godz. 10-18
- ◆ **USŁUGI MOTORYZACYJNE**
ul. Tatrzańska 1/5 tel. 432-15, godz. 9-17
- ◆ **USŁUGI FRYZJERSKIE**
„DOM USŁUG”, Hotel MERKURY,
Hotel POLONEZ, Hotel LECH - czynne godz. 9-13
Dworzec Główny - czynny godz. 6-14
- ◆ **USŁUGI POGRZEBOWE**
ul. Wielka 8 tel. 589-64, godz. 10-18
2223-K1

Praca

Tokarza oraz ucznia w za-wodzie ślusarskim przy-jmę. Poznań - Jeżyce, ul. Nałkowskiej 15. 25320g

Nauka

Tańców towarzyskich - wyucza Adela Szeurkówna, Poznań, al. Marcin-kowskiego 2a, parter. 25275g

Sprzedaż

Sprzedam sadzonki pomi-dorów. Wiadomość: tele-fon 67-14-97, Poznań, Gle-bowa 40. 26021g

Sprzedam kafelki 8 m² ze wzorem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26202g

Sprzedam taksometr Pol-tax 2 oraz silnik Fiata 1500 cm³. Tel. 13-04-24. 26181g

Samochody

Sprzedam Fiata 126 p, od-biór Polmozbyt. Oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26118g

Sprzedam Citroena „Ami-Super” w idealnym stan-ie. Leszno, tel. 43-33, od godz. 16. 26182g

Fiata 125p - 1300 - 1974 r. sprzedam. Tel. 634-26, go-dzina 16-20. 26183g

Z powodu wyjazdu pilnie sprzedam Volkswagena - 1500. Tel. 78-09-65 po godz. 18 lub oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 26087g

Sprzedam Syrenę 104 z no-wym silnikiem. Tel. 611-51. 25990g

Zguby

Zgubiono złotą sportową torbę z dokumentami. U-czciliwego znalazcę wynagrodzę. Mirosław Prizara, Poznań, ul. Hetmańska 24 m. 9. 26152g

Lokale

W Lesznie - poszukuje małego mieszkania samot-ny rencista. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 725p

Nieruchomości

Sprzedam dom piętrowy, wyłączony - w dzielnicy Grunwald. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 26055g

Sprzedam dom 1-rodzinny do wykończenia, 0,5 ha ziemi, okolica Poznania, komunikacja miejska. Of-erty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24914g

Różne

Roiniku, zanotuj! Pioru-nochrony, spiesznie zało-ży Dzieciuchowicz, 63-200 - Jarocin. 664p

Wypożyczalnia elegan-ckiej garderoby ślubnej. Poznań, Paderewskiego 1. 25862g

Czyszczenie dywanów, me-bli tapicerowanych, na miejscu u klienta. Tel. 454-89 albo 461-08 - Łu-komska. 25918g

Cyklinowanie. Tel. 20-47-00 - Łagodzki. 24354g

Skutecznie usuwa łupież na głowie, regeneruje włosy zniszczone, zapo-biega wypadaniu - Gabi-net Kosmetyczny w Po-znaniu. Tel. 620-72 - Li-szowska. 25458g

Zakład usługowy - Wie-sław Misłurewicz, bezpy-łowo cyklinuje parkiety, malowane podłogi - la-kieruje. Tel. 67-46-28. 26228g

Matrymonialne

Na zabawę zapoznawczą - 5 czerwca - zaprasza już tylko panów - Biuro Matrymonialne „Ognisko” Poznań, Strusia 9. 26040g

WESELSZE

• CIEKAWSZE

• BOGATSZE DNI

WSZYSTKIE BARWY XX WIEKU BLIŻSZE dzięki

TELEWIZOROM KOLOROWYM

„RUBIN 714 D”

(IMPORT ZSRR)

Do nabycia w sklepach

WPHW - Oddział Obrotu Art. Wyposażenia

Mieszkań w Poznaniu.

2231-K1

Komunikat

Emerytka poślubi wdow-ca. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25463g

Kawaler 30-letni, wy-kształcenie zawodowe - pozna panią do lat 35 (mo-że być małe kalectwo). Cel matrymonialny. Of-erty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24293g

Biuro Matrymonialne - „Małżeństwo”, 61-707 Po-znań, Libelta 29 - koja-rzy szczęśliwie małżeń-stwa. Czynne godz. 15-19. 26152g

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych Budownictwa Przemysłowego „Hydrobudowa” w Poznaniu - zawiadamia, że w związku z robotami wodociagowymi - nastąpi dnia 5. VI. 77 (niedziela), w godz. - od godz. 7-22 - znaczne obniżenie ciśnienia wody z możliwości całkowitego jej braku w rejonie Śródk, Zawad, Głównej i Osiedla Warszawskiego.

Wszystkich zainteresowanych mieszkańców i zakłady przemysłowe, uprasza się o poczynienie odpowiednich zapasów wody i zabezpieczenie urządzeń centralnego ogrzewania.

W związku z przewidywanymi pracami mogą nastąpić zmiany cech fizycznych wody, jak barwy i mętności.

W przypadku takiego zjawiska, należy odpuszczać wodę, aż do zaniku powstałych zanieczyszczeń. 2229-K1

Pracownicy poszukiwani

Muzeum Narodowe zatrudni w niepełnym wymiarze godzin
trebaczka na wieżę ratuszową w Poznaniu.
Informacji udziela Biuro Personalne. 2276-K1

W dniu 30 maja 1977 roku zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, nasza pracownica

MELANIA NOWAKOWSKA

była długoletnią przewodniczącą Rady Spółdzielni w Gnieźnie, odznaczona Medalem XXX-lecia PRL, wyróżniona Odznaką „Za Zasługi w Rozwoju Woj. Poznańskiego, Medalem XII Wieków Gniezna oraz Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego.

W Zmarłej straciłmy oddanego i cenionego społecznika.

Cześć Jej pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 czerwca 1977 r. o godz. 15 na cmentarzu św. Trójcy, przy ulicy Czerwonej Armii w Gnieźnie.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Rada, Zarząd i pracownicy
Usługowej Spółdzielni Inwalidów
w Poznaniu 1947-K3

W dniu 28 maja 1977 roku zmarła po ciężkiej chorobie

mgr JANINA ARCISZEWSKA

były nauczelnik Wydziału Finansowo-Księgowego Zjednoczenia Przemysłu Meblarskiego.

W Zmarłej straciłmy wielkiego przyjaciela i doradcę zawodowego.

Zegnają z żalem
pracownicy Biura Zbytu Mebli 26102g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 maja 1977 roku zmarł, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, ojciec, brat, teść, szwagier, wujek, dziadek i pradziadek, w 81 roku życia, śp.

JAN HOZAKOWSKI

ppor. Powstania Wielkopolskiego, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 3 bm. o godzinie 10.50 na cmentarzu na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną

Ul. Kolejowa 18 m. 6.
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 1963-U3

† Dnia 31 maja 1977 roku zmarł nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

STEFAN HASIK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 3 czerwca br. o godz. 11.50 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona rodzina

Ul. Leszczyńska 60 m. 4. 1963-U3

† Dnia 31 maja 1977 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., kochana siostra i ciocia, przeżywszy lat 73, śp.

ANTONINA LEWANDOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 czerwca br. o godzinie 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona rodzina i siostrzenica z rodziną 1961-U3

Dnia 29 maja 1977 r. zmarł w Warszawie

PROF. DR HAB.

MICHAŁ SZCHANIECKI

długoletni, zasłużony członek Towarzystwa Naukowego „Instytut Zachodni”, były dyrektor i wicedyrektor Instytutu Zachodniego - Instytutu Naukowo-Badawczego, wybitny uczonek i wychowawca młodzieży, nieustraszonego organizator życia naukowego - kulturalnego polskich ziem zachodnich i polonocnych.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 czerwca 1977 r. w Warszawie.

Kuratorium - Dyrekcja - Rada Naukowa i pracownicy
Instytutu Zachodniego w Poznaniu 1946-K3

Dnia 28 maja 1977 roku zmarł

ZENON SZYPURA

odznaczony Odznaką Honorową „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”.

W Zmarłym straciłmy sumiennego, cenionego pracownika, dobrego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 czerwca br. o godzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.

Zarząd - POP - Rada Zakładowa i współpracownicy
Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Poznaniu 1943-K3

† Dnia 1 czerwca 1977 roku zmarła w 13 wiosnie życia nasza ukochana córka, siostrzyczka i wnuczka, śp.

VIOLETTA SZYNKLEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm. o godzinie 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążeni rodzice

Os. Piastowskie 6 m. 22. 1967-U3

† Dnia 31 maja 1977 r. zmarł, przeżywszy 52 lata, mój najdroższy mąż, kochany ojciec, śp.

STEFAN WUJEK

Uroczystości żałobne odbędą się w piątek, 3 bm. o godz. 17 w Poniecu.

W żalu pogrążona żona z córkami

26160g

† Dnia 31 maja 1977 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św., ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 90, śp.

URSZULA DALESZYŃSKA

z domu Hemmerling

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 3 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu w Opalenicy.

W smutku pogrążona rodzina

26193g

† Dnia 30 maja 1977 roku odszedł od nas na zawsze nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadziś, przeżywszy lat 58, śp.

CZESŁAW SZYKOWICZ

b. oficer WP, kombatant II wojny światowej, odznaczony medalami frontowymi, członek ZBoWiD.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm. o godzinie 11.40 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona żona z synami

Ul. Nowowiejskiego 25.
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 1956-U3

Dnia 30 maja 1977 roku zmarł

koł. ADAM WICIAK

nasz były długoletni, sumienny, wzorowy pracownik, Jubilat.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 czerwca 1977 r. o godz. 15 w Zabikowie.

Dyrekcja - Samorząd Robotniczy - załoga
Kolo Emerytów i Rencistów
Wielkopolskich Zakładów
Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu
w Poznaniu 1948-K3

W dniu 30 maja 1977 roku zmarł po długiej chorobie, w wieku 84 lat

STEFAN LABUZIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

1958-U3 żona z córką, wnuczką i zięciem

Dnia 31 maja 1977 r. odeszła od nas najukochańsza córka, wnuczka, siostrzenica nie doczekawszy pierwszej wiosny życia, nasza jedyna nadzieja

GOSIUNIA MIKOŁAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 3 bm. o godzinie 11 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamiają strapieni rodzice

Os. Kraju Rad 35 m. 36. 26200g

† Dnia 30 maja 1977 r. zakończył swój pracowity żywot, mój najdroższy mąż, najukochańszy tatuś, śp.

ADAM RACZKOWSKI

artysta śpiewak,

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

1958-U3 żona z córką

† Dnia 30 maja 1977 roku odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i najtęskniona mama, teściowa, babcia i siostra, przeżywszy lat 65, śp.

ELŻBIETA REMBALSKA

z d. Kwaśniewska

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona rodzina

Ul. Wojska Polskiego 49 m. 4. 1960-U3

† Dnia 30 maja 1977 roku zmarła, przeżywszy lat 64, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, mamusia, siostra, ciocia i szwagierka, śp.

WANDA MACIOSZCZYK

z d. Ważbińska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 czerwca br. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony mąż z synem i rodziną

Ul. Ptasia 14 a. 1964-U3

Dnia 31 maja 1977 r. zgasło słoneczko mego życia, mój najdroższy, jedyny i nigdy niezapomniany syn, śp.

JERZYK BARTOSIK

maturzysta Liceum Ekonomicznego, przeżywszy lat 19.

Strapiona matka z rodziną

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 czerwca 1977 r. o godz. 10.25 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Dnia 30 maja 1977 r. po długich cierpieniach zakończył swe pracowite i pełne poświęcenia życie, przeżywszy 51 lat, mój najdroższy mąż, ojciec, syn, brat, zięć i wujek

mjr mgr EDMUND ŁUCZAK

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W smutku pogrążona

żona, dzieci wraz z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 26221g

Po prawie pięćdziesięcioletniej współpracy z firmą Wejmanów i Saskowskich, dnia 30 maja 1977 r. zmarła nasza kochana, niezapomniana

WANDA MACIOSZCZYK

księgowa

Pamięć o Niej pozostanie wśród nas na zawsze.

Rodzina Saskowskich i współpracownicy

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm. o godzinie 12.15 na cmentarzu junikowskim. 26186g

† Zawiadamiamy z głębokim żalem, że w dniu 29 maja 1977 r. zmarł w Warszawie po długich i ciężkich cierpieniach śp.

prof. zwyczajny doktor habilit.

MICHAŁ SZCHANIECKI

długoletni kierownik Katedry Powszechnej Historii Państwa i Prawa UAM i UW, doktor honoris causa Uniwersytetu w Grenoble, członek wielu krajowych i zagranicznych towarzystw naukowych, znakomity uczonek, serdeczny przyjaciel i wychowawca młodzieży, człowiek wielkiego charakteru i serca.

Cześć Jego pamięci!

Uroczystości żałobne rozpoczną się w piątek, 3 bm. o godz. 12. Msza św. w kościele św. Karola Boromeusza w Warszawie, po czym pogrzeb na cmentarzu powązkowskim.

26158g Przyjaciele i koledzy

† Dnia 30 maja 1977 roku zmarł po krótkich, ciężkich cierpieniach ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

ADAM WICIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Zabikowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Luboń 1, ul. Okrzei 25. 1964-U3

† Dnia 30 maja 1977 r. zmarła moja najukochańsza mama, babcia, prababcia i bratowa, śp.

IZYDORA BRUDNACHOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 3 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

córka z rodziną

Ul. Kanałowa 18. 26235g

CZERWIEC	Erazma
2	Marii
Czwartek	Słońce: 4.37—21.05

TEATRY

OPERA — g. 19 „Straszny dwór”.
MUZYCZNY — g. 19 „Wesele Fosi”.
POLSKI — g. 19 „Operetka”.
NOWY — g. 19 „Achilles i miłość”.

KINA

KDF MUZA — g. 10 „Trzej muskietierowie” (panam. 12 l.), g. 12.30, 15.30 „Charley Varick” (USA 18 l.), g. 18, 20 „Droga do saliny” (fr. 18 l.).
APOLLO — g. 10 „Robert i jego małpka” (czech. b.o.), g. 12.30, 15, 17.30, 20 „Światło” (fr. 15 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Terror Mechagodzilli” (jap. b.o.).
GONG — g. 10, 18, 20 „Moi przyjaciele” (wi. 18 l.), g. 12, 15 „Zorro” (fr.-wi. b.o.).
GRUNWALD — g. 17 „Cyryl w cyrku” (czech. b.o.), g. 19 „Dzień czynu do dziecka” (wi. 18 l.).
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18 „Tragedia Posejdony” (USA 15 l.), g. 20.15 „Prywatna wojna Murphy’ego” (ang. 15 l.).
KOSMOS — g. 17, 20 „Ziemia obiecana” (pol. 15 l.).
MALTA — g. 16 „Colargol na dżim zachodzie” (pol. b.o.), g. 17.30 „Weronika w krainie czarów” (rum. b.o.), g. 19 „Roman-tyczna Angielka” (ang. 18 l.).
MINIATURA — g. 15.30 „Piraci na Pacyfiku” (rum.-fr. b.o.), g. 17.30 „Maria” (szwedz. 15 l.), g. 18.30 „Powodzenia stary!” (fr. 15 l.).
OLIMPIA — g. 10, 12.30 „Podróż kota w butach” (jap. b.o.), g. 15 „Pojedynek potworów” (jap. b.o.), g. 17.30, 20 „Mściciel” (USA 18 l.).
PANCERNIAK — g. 17 „Zorro” (wi.-fr. b.o.), g. 19.30 „Ponad strachem” (fr. 15 l.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Kariera na zlecenie” (fr.-wi. 18 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „W każdym pokoju dziewczyna” (czech. 15 l.).
TECZA — g. 16 „Święto dzikich zwierząt” (fr. 12 l.), g. 18 „Nie ma meczu” (pol. b.o.), g. 20 „Czy Lucyna to dziewczyna?” (pol. 12 l. — archiw.).
WARTA — g. 8 „Lalka” (pol. 12 l.), g. 11 „Tajemniczy plan” (bajka), g. 12, 14, 16 „Samotnik” (fr. 15 l.), g. 18, 20 „Stara strzelba” (fr. 18 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 13.45 „Walka o Rzym” cz. I i II (rum. b.o.), g. 16.45, 18.45 „Nie ujdzie ci to płazem” (wi. 15 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Ostatni pociąg z Gun Hill” (USA 15 l.).
WRZOS (Luboń) — g. 19 „Pojedynek potworów” (jap. b.o.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Niewierna żona” (fr. 18 l.).
ZOO — ul. Krańcowa i ul. Zwierzyniecka — g. 9—20.

DYŻURY

SZPITAL: Interna, chirurgia, neurologia — ul. Lutycka; chirurgia dziecięca — ul. Krzywulicza 7; okulistyka, laryngologia — ul. Grunwaldzka 16/18.
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie, tel. 637-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61, Osiedle Piastowskie 16, tel. 722-24, ul. Ugory 16, tel. 592-30, ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Tu boń, tel. 120-399; Swarzędz, tel. 309 i 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie, g. 7—22, tel. 989.
Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę; al. Marcinkowskiego — dyżurujący: lekarz psychiatra, psycholog, Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51.
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Kórnicka 24, Słowiańska, Stara 10, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Estrada przy jaśni; 9.05 Piosenki bez słów; 9.30 Muzyka upominek — Włochy; 10.08 Muzyczny poranek; 10.30 Niezapomniane stronice: „Zakłady dwór” — fragm. pow. W. Łozińskiego; 10.40 Polskie zespoły dźwiękowe; 11.15 Rytm, barwy, nastroje; 11.30 Kiełce na muz. antenie; 12.45 Różnorodny kawa; 13.00 Tańce z polskich oper i baletów; 13.15 O zdrowiu dla zdrowia; 13.35 Spotkanie z folklorem; 14.03 Studio „Gama”; 14.25 Studio „Gama”; 15.03 List z Polski; 15.10 Studio „Gama”; 16.10 „Jedynka”; 17 Radiokurier; 17.30 Transm. z Bokserskich Mistrzostw Europy w Halle; 17.40 Studio „Gama”; 18 Muzyka i Aktualności; 18.33 Transm. z Bokserskich Mistrzostw Europy w Halle; 18.50 Panorama piosenki polskiej; 19.15 Gwiazdy jazzu i piosenki; 20.05 Z repertuaru słynnych orkiestr; 20.25 Nowości płyty; 20.45 Kronika sportowa; 22.23 Transm. z Bokserskich Mistrzostw Europy w Halle; 22.30

Pod patronatem „Głosu”

„Kamienne obrazki” przed Pałacem Kultury



Na zdjęciu: dzieci podczas malowania „kamiennych obrazków”. Fot. — H. Kamza

Pogoda dopisała, toteż dzieci, które wczoraj uczestniczyły w imprezie, zorganizowanej dla nich pod patronatem redakcji „Głosu Wielkopolskiego” przez Zarząd Wojewódzki Polskiego Czerwonego Krzyża i Pałac Kultury w Poznaniu, bez przeszkód wykazywały się wobec rodziców i przechodniów swymi plastycznymi umiejętnościami. Płyty placu przed Pałacem Kultury pokryły się kolorowymi obrazkami. Ich mali wykonawcy otrzymali upominki od PCK i słodycze od redakcji.

Za współudział w organizacji tego rysunkowego pleneru i sprawne jego przeprowadzenie „Głos” dziękuje współorganizatorom: przedstawicielom PCK — prezesowi dr. Ireneuszowi Kłiksowi i sekretarzowi Zarządu Wojewódzkiego Jerzemu Palce oraz Alinie Kobielskiej, Krystynie Różańskiej, Małgorzacie Siomka i Halinie Witek, a z Pałacu Kultury: Ireneu Bloch, Marii Szuszczyńskiej, Andrzejowi Sautyczowi, Andrzejowi Makulskiemu i Wojciechowi Piotrowskiemu. (zk)

SYGNAŁY I ODPOWIEDZI

● Przechodzę dość często pod Rondem Kopernika. Po deszczu stoją olbrzymie kałuże na jezdni, woda ścieka przy wejściach, a kiedy przejeżdżają samochody — opryskują schodzących po schodach. Zdarza się to bardzo często — pisze Stanisław K.

Zarząd Dróg i Mostów na balustradach przy wejściach założył osłony z blachy aluminiowej a tuż po Targach zajmie się wyrownianiem nawierzchni na Rondzie Kopernika. (2204)

ESTRADA

Słuchając Ireny Santor

Ogromnie trudno byłoby zliczyć choćby tylko te najpopularniejsze, melodyjne i nastrojowe piosenki Ireny Santor, które zdażyła już wyśpiewać na wszystkich niemal estradach naszego kraju, a także podczas wielu zagranicznych podróży (ostatnio do Kanady i Stanów Zjednoczonych). Wiele przebojów utrzymała na małych i dużych płytach. Tych ostatnich nagrała 11, a co druga zdobyła miano „złotej”. Któż jednak nie wie, że swą piosenkarską karierę zaczynała ona w „Mazowszu” od piosenki „Ej, przebiegał ptaszek” i że wciąż chętnie śpiewa „Małenki znak”, „Powróć się tu”, „Zapamiętaj, że to ja”...

Publiczność, która przybyła wczoraj do Auli UAM na recitale pani Ireny, dała wiele dowodów tego, że zna i lubi jej repertuar. W koncercie znalazły się także piosenki nowe, oparte na poetyckich tekstach Kazimierza Hłakowiczówny („Rankiem”) i Kamila Baczynskiego. Wszystkie miały bardzo dobrą oprawę muzyczną, interesującą aranżację towarzyszącego artysty zespołu Rozgłośni Gdanskiej Polskiego Radia „Rama 111”, którym kieruje Jan Rejnowicz. Na tym tle Irena Santor zaprezentowała wszystkie walory swego głosu.

Mile było to spotkanie z polskimi piosenkami. Na jego nastroj, wpłynęła także żartobliwa, a przecież szczerza, rozmowa w formie wywiadu z „gwiazdą”. Przeprowadził ją Zbigniew Korpołowski, który sympatycznie wywiązał się z roli konferansjera. (kos)

KALEJDOSKOP POZNANSKI

Tradycja już stała się odwieczną składanką w Dniu Dziecka przez przedstawicieli Koła ZSMP Stacji Poznań. Głównym maluchom z Domu Dziecka przy ul. Pamiętkowej. Tak było i wczoraj. Młodzi kolaryści oddorowali działawo upominkami i przedstawili program artystyczny. (bop)

Dzisiaj telefonicznie

Informacje o przepisach celnych i dewizowych

Przypominamy, że dzisiaj, w godzinach od 14 do 16 przy „Głosowych” telefonach będą dyżurowali funkcjonariusze po- znańskiego Urzędu Celnego, by udzielić czytelnikom informacji i wyjaśnień w sprawach przepisów celnych i dewizowych, obowiązujących przy wyjeździe za granicę. Oto numery telefonów: ▲ 66-57-18, ▲ 66-59-39 ▲ 600-41 wewn. 215 i 217.

Ponieważ informacje będą udzielane wyłącznie telefonicznie, osoby, nie dysponujące możliwością telefonowania, lub te, które nie zdołają uzyskać połączenia w podanych powyżej godzinach, mogą zwrócić się ze swymi pytaniami drogą listowną, podając swe nazwisko i dokładny adres, na który chcą otrzymać odpowiedź (na łamach nie będziemy z braku miejsca umieszczać odpowiedzi na te pytania). (zk)

Czyszciej na ulicach i trasach kolejowych

W tych dniach, z inicjatywy Miejskiej Komisji Porządku i Czystości przeprowadzono wizje lokalne na głównych drogach w mieście i na podmiejskich trasach kolejowych. Ponieważ nie było to pierwsze w tym roku kontrole, łatwiej porównać obecny stan tych dróg i tras pod względem czystości z okresami poprzednimi.

Na podstawie obserwacji z lustrowanych ulic, m. in. Głogowskiej, Staroleśkiej, Grunwaldzkiej, Słupskiej, Koszalińskiej oraz tras E-8 (odcinki wschodni i zachodni), Hetmańskiej i w kierunku Katowic — można wysunąć generalny wniosek, że teraz panuje na nich znacznie większy porządek, niż jeszcze kilka tygodni temu. Poskutkowało zatem wcześniejsze działanie MKPiC, która o każdym dostrzeżonym zaniechaniu zawiadomiła tych, którzy są za nie odpowiedzialni. Czystość bowiem ulic zależy od wielu przedsięwzięć, jak np. Zarządu Dróg i Mostów, Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieleni, a nade wszystko od Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania.

Gwoli ścisłości trzeba jednak dodać, że znaczniejszy porządek panuje na ulicach w ob- rebie śródmieścia. Im dalej od niego tym, niestety, gorzej. Róża jeszcze zapuszczona kra- wętniki, zachwaszczona zieleń na poboczach dróg i zniszczone tablice — plany miasta. Wymiany lub odnowienia wymaga także (przy trasach wlotowych) tablice informacyjno-regulaminowe znajdujące się przy lasach komunalnych.

Z wszystkich kontrolowa- nych dróg — pod względem czystości — najlepiej prezen- towała się ul. Warszawska, naj- gorzej trasa Hetmańska. Na

tej ostatniej plótce między ko- rowiskami są zardzewiałe, wa- ty na przystankach tramwajowych zniszczone, a teren mię- dzy stacjami zaśmiecony.

Półtora miesiąca temu Miejska Komisja Porządku i Czystości za- interesowała się także wyglądem wylotowych z miasta tras kole- jowych. Wówczas zanotowano szereg uchybień, także na podmie- skich dworcach kolejowych. Po- czas ostatniej lustracji (31 maja br.) przekonano się, że Dyrekcja Rejonowa Kolei Państwowych nie próżnowała. W okresie kilku ty- godni zlikwidowała nieporządek na swoich terenach. Poprawa nastę- piła wszędzie, z wyjątkiem stacji Górczyn, lecz tutaj trwają jeszcze prace budowlane. Pozostałe je- nak stacje otrzymały ładne oprawy; toną w kwiatkach, lawki są odmalowane, czyste na peronach. Sposród licznie odwiedzonych na wyróżnienie zasługują stacje: De- bieć i Wola. Najmniej zrobiono jeszcze na stacji Puszczykowo, ale też tutaj według planu do prac ur- ządkowych przystąpiono najpóź- niej. Za kilka dni i na tej stacji zapanuje ład.

Natomiast w dalszym ciągu ul. Dwortowa (jadąc w kierunku Górczyna) przedstawia widok opłakany. Po prostu z tej ulicy nieznani przewoźnicy uczynili wysypisko śmieci.

A propos dzikich wysypisk śmieci. Znowu zaczęto je twor-zyć w różnych miejscach mia- sta. Miejska Komisja Porząd- ku i Czystości posiada dokład- ny ich wykaz i przewoźnikom, którzy pozostawiają odpady gdzie popadnie pobić się nie- będzie. Za zaśmiecanie naj- mniejszego skrawka ziemi ka- rać się będzie wysokimi man- datami. A że już wiadomo, któ- re tereny stały się bezprawne- dzikimi wysypiskami, łatwiej nieoprawnych przewoźników „złapać na gorącym uczynku”.

W sumie jednak ze wszyst- kich zauważonych w połowie kwietnia zaniechań, zdecydo- wana większość (około 95 pro- cent) została usunięta. (a)

ODPOWIADAMY

Zbyszek K. Podajemy adresy o- które prosisz: Polski Związek Strzelectwa Sportowego Warszawa ul. Chocimska 14, zaś w Poznaniu ul. Szelągowska 16a. (2018)

Krawcowa — Radzimy dać

ogłoszenie do jednej z gazet po- znańskich, może ktoś będzie miał do sprzedania manekin krawiec- ki. (2088)

Stanisław P., ul. Jackowskiego — Park im. Marcina Kasprzaka należy do najstarszych parków Poznania. Założono go w pierw- szej połowie XIX wieku. W roku 1904 wybudowano pierwszy budy- nek palmiarni. (2021)

4 CZERWCA — WOLNA SOBOTA!

WIĘKSZOŚĆ ZAKUPÓW PROSIMY DOKONAĆ DO PIĄTKU!

W PIĄTEK, 3 CZERWCA 1977 R.

● Wszystkie sklepy spożywcze i z artykułami przemysłowymi — czynne będą w normalnie obowiązujących godzinach pracy.

W SOBOTĘ, 4 CZERWCA 1977 R.

- Sklepy spożywcze, mięsne, rybne, delikatesowe i garmazeryjne — czynne będą w godz. 7—13.
- Sklepy winno - spirytusowe — czynne będą w godz. 10—14.
- Sklepy dyżurne:
 - Sklep nr 63, ul. Czerwonej Armii 42
 - Sklep nr 92, Osiedle Wielkiego Października
 - Sklep nr 729, Osiedle Powstań Narodowych — czynne będą w godz. 13—18.
- Domy towarowe i handlowe:
 - PDT „Okraglak”, SDH „Alfa”, DH „Centrum”, DH „Junior”, DHU „Arged” — czynne będą w godz. 9—15.

W NIEDZIELĘ, 5 CZERWCA 1977 R.

- Dyżurne sklepy prowadzące sprzedaż mleka i pieczywa — czynne będą w godz. 7—9.
- Dyżurne sklepy spożywcze:
 - Sklep nr 6, ul. Walki Młodych 1
 - Sklep nr 118, ul. Dąbrowskiego 41a
 - Sklep nr 99, Osiedle Przyjaźni
 - Sklep nr 729, Osiedle Powstań Narodowych — czynne będą w godz. 9—14.
 - Sklep nr 525, ul. Dzierżyńskiego 146 — czynny będzie w godz. 12—18.

2234-K1

Rep. na zamówienie; 22.45 Trans- misja z Bokserskich Mistrzostw Europy w Halle; 23 Minut dzień; 23.15 Koncert wieczorny.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Tu „Jedynka”; 9.25 Beethoven: Trio Es-dur na skrzypce, wiolonczelę i fortep. op. 153; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10 Kronika kulturalna; 10.15 Muzyka; 10.40 Nie ma marginesu; 11 Konc. studentów PWSM w Łodzi; 11.35 Od Tatr do Bałtyku; 11.45 Poradnia Rodzinna; 12.05 Czas do- brych gospodarzy; 12.25 „Jasno- wlosy był i piękny” fragm. książ- ki M. Tobino; 12.45 Rytm i me- lodie świata; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Co się wam w tej au- dyencji najbardziej podoba; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Konc. popołudn. „Pod włoskim niebem”; 15.30 Studio Plus — Pr. dziesięć lat i chłopów; 16.10 Gra Ork. PR i TV w Warszawie pod dyr. S. Rachonia; 16.40 Mag. in- formacyjny; 16.50 Radioexpress; 17 J. Haydn: Kwartet smyczko- wy E-dur op. 2 nr 2 w oprac. kompozytora na gitarę, skrzypce, altówkę i wiolonczelę; 17.20 „De inventores rerum” — czyli histo- ria polskich encyklopedii; 17.40 Rep. literacki Krystyny Melion pt. „Sceny z życia dorosłych”; 18 Stołeczne aktualn. muz.; 18.40 Śladem inwestowanych miliard-ów; 19 Barok dla wszystkich — Organizacji hiszpańscy; 19.40 Mara- zyn rekreacyjno-turystyczny; 20

Informacje, Rady, Propozycje; 20.10 Radiolatornia — mag. popu- larno-naukowy; 20.30 Arcydzieła muzyki XX wieku; 21.40 Kores- pondencja z zagranicy; 21.50 Pięć minut o wychowaniu; 22 Prome- nada — przegląd wydarzeń kultu- ralnych za granicą; 22.30 „Piękne siostry” wiersze J. Hartwig; 22.40 „Uśmiech i zamyślenie” mag. lite- racki; 23.10 Utwory A. Brucknera śpiewa Chór PR z Wrocławia; 23.35 Co słyszał w świecie; 23.40 F. Lindino — wielki kompozytor florencki z XIV wieku.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 22.30.

PROGRAM III: 8.05 Przeboje B. Bacharacha bez słów; 8.30 Co kto lubi; 9 „Dwie kobry” — odc. pow. K. Koźmiewskiego; 9.10 Przypomi- namy duet Sonny and Cher; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Dawne tańce i melodie; 10.35 Kiermasz płyt wy- twórni Supraphon; 11 Życie ro- dzinne — mag.; 11.30 Jazzowe spot- kania Lee Konitz; 12.25 Za kie- rownicą; 13 Powt. z rozrywki; 13.50 „Przebudzenie” — odc. pow. Arifa Ragimowa; 14 Mistrzowie batuty — C. Munch; 15.10 Z no- wych nagrań zespołu Laborato- rium; 15.30 Kieleckie obrachunki kulturalne — magazyn; 15.50 Swin- gle II śpiewają Bacha; 16 Roz- szyfrowujemy piosenki; 16.20 Po- wracający temat — „Po słonecz- nej stronie ulicy”; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muzyk. poczta UKF; 17.40 Fotoplastikon — Wilanów; 18 Mu-

zykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Z jazzowego ar- chiwum — Ethel Waters 1939/39; 19.15 Książka tygodnia — J. Wol- niewicz; „Kolory pasat”; 19.35 O- pera: M. Rimski-Korsakow: „Le- genda o niewidzialnym grodzie Ki- tiżu i o dziewczynie Fievronii”; 19.50 Ciało mojego wroga — pow.; 20.00 Studio nagrań; 20.30 Skarby Biblioteki Narodowej — gawęda; 20.40 Z baśni muzycznych Chicksa Corei; 21 Reminiscentie muzyczne; 22.08 Śpiewa — Hubert Laws; 22.15 Pow. w wyd. dżw. „Prywat- ne życie pięknej Heleny”; 22.45 „Odcień ciszy” śpiewa T. Wo- niak; 23 Nowe tomiki poetyckie — E. Białus; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Śpiewa Morris Albert.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioex- press; 11 Przed startem na wyż- sze uczelnie — kierunek humani- styczny „Człowiek swojego cza- su”; 11.30 Sceny choralne z ope- ry Verdiego; 11.55 „Bądź kimś” — zespół A. Maliszewskiego; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Turniej kapel i śpiewaków ludo- wych; 13 Dyskoteka w stereo (ogólnop.); 13.50 Dla szkół śred- ních (język polski); „Za kulisa- mi” rep.; 14.25 Teatr PR — „Sto złotych”; 15.15 „Duch Ratapa” — słuch.; 15.50 H. Berlioz: Kórsarz — uwertura koncertowa op. 21; 16.05 A. Benedetti Michelangeli gra utwory Debussy’ego; 16.40 Z

cyklu: „Tematy pozornie nieak- tualne” felieton; 16.50 Radioex- press; 17 Radioreklama; 17.15 Aud. ekonom.; 17.25 Antena Mło- dych; 18 Piosenki i melodie estrady; 18.25 Kodeks i kierownica — Przed wyjazdem za granicę ubez- piecz samochód; 18.40 Postawy i wzory — Konformizm — zjawisko szkodliwe społecznie; 19 Radiowo- TV Szkoła Średnia dla Pracują- cych — Biologia — powt. mate- riału; 19.15 J. rosyjski; 19.30 Wied- dzanie echa muz.; 20.15 C. Mon- teverdi: „Il cobattimento di Ta- neredi e Clorinda”; 20.49 Muzy- styczna zsa konserty; 21.47 L. Berio: Symfonia na głosy i ork.; 22.15 Kraje i ludzie — Włochy — niepokój społeczny i charakter narodowy; 22.35 W kręgu spraw rodzinnych; 22.50 R. Schumann: Adagio i Allegro A-dur op. 70.

Wiadomości: 12, 16.

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 6.30 — R-TV Szkoła Średnia — Język polski, sem. 2; „Styl utworów roman- tycznych” (powt.); 7 — R-TV Szkoła Średnia — Matematyka, I. 30, sem. 2; „Układy równań i nierówności”, cz. 2 (powt.); 9 — „Jak nakarmić osiołka” — fil- mowa komedia muzyczna prod. NRD (powt., kol.); 13.45 — TTR — Język polski, sem. 4; „Osiąg-

nięcia literatury Młodej Polski” (powt.); 14.30 — TTR — Mate- matyka, sem. 4; „Rozwiązanie za- dań” (powt.); 16 — „Obiektyw”; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 — „Waga” — widowisko public. roz- rywkowe; 17 — „Ekran z brat- kiem”; 18 — Poligon (kol.); 18.20 — „Eureka” — magazyn nauki i techniki (kol.); 18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wiec- zór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Klu- cze do raju” — radz. film fab.; 22.10 — „Pegaz” (kol.); 22.35 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2: 15.55 — „Pupa- na generala” — jugos. film fab. (kol.); 17.30 — Z cyklu: „Sytuac- je” — program oświatowy pt. „Dalej znaczy bliżej” — wia- ściwość wieku dojrzewania; 18 — KINO FILMÓW ANIMOWA- nych (kol.); „Oszukany Pantalo- ne” — prod. czesko.; „Świat w operze” — prod. polskiej, „Romeo i Julia” — prod. polskiej, „Ju- lia i Romeo” — prod. czesko.; 18.40 — „Teleskop”; 19 — Dobra- noc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wie- czór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Melodie zawsze młode” — pro- gram rozrywk. (kol.); 20.50 — Między nami zwierzętami; 21.30 — 24 godziny (kol.); 21.40 — „Co na- zostało z tych lat” — śpiewa Bar- bara Muszyńska; 22 — Studio Sport — ćwierćfinał Mistrzostw Europy w boksie w Halle (kol.);